

9 bm. — Sejm rozpoczyna generalną debatę budżetową

Izba rozpatrzy również nowe projekty ustaw

W czwartek o godz. 10 Sejm rozpoczyna debatę generalną nad projektami planu i budżetu na rok przyszły.

Szczegółowy porządek prac Sejmu przewiduje wysłuchanie sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1966 i o podstawowych założeniach planu na rok 1967 oraz o projekcie Ustawy Budżetowej na rok 1966, które przedstawi generalny sprawozdawca projektów planu i budżetu pos. **Feliks Starzec** przedstawi Sejmowi sprawozdanie z wykonania planu i budżetu za rok 1964 wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r.

W dalszym ciągu obrad, które kontynuowane będą w piątek, 10 bm., Sejm rozpatrzy sprawozdania komisji, dotyczące projektów ustaw: o zapatrzywaniu rolnictwa i wsi w wodę; o zmianie dekretu o niektórych podatkach i opłatach terenowych; o zmianie ustawy o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego.

Przewiduje się, że generalna debata budżetowa, po dwudniowej przerwie, będzie kontynuowana w dniach 13 i 14 bm. W toku debaty Izba praw dopodobnie rozpatrzy dwa projekty ustaw: o zmianie prawa o notariacie oraz o ulgach inwestycyjnych dla rzemieślników. Są one obecnie przedmiotem poselskiej analizy.

Jak mówi się w kuluarach w debacie generalnej, weźmie udział ponad 60 posłów.

Należy się spodziewać, jak to niejednokrotnie podkreślali posłowie, że generalna debata budżetowa pogłębi i rozszerzy

Dyskusja na sesji Rady Najwyższej ZSRR

W obu izbach parlamentu radzieckiego kontynuowana była w środę dyskusja nad narodowym planem gospodarczym i budżetem ZSRR na rok 1966.

Uczestnicy dyskusji podkreślali, że projekty planu i budżetu odpowiadają zadaniom dalszego postępu gospodarki i kultury oraz podniesienia stopy życiowej ludności.

Do najważniejszych braków deputowani zaliczali zbyt powolne oddawanie do użytku mocy produkcyjnych, nieterminowe i niewystarczające dostawy materiałów i sprzętu technicznego dla budowanych obiektów.

Mówiono także o poważnych brakach w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym.

Deputowani wskazywali też na szkody, jakie gospodarce wyrządza zbyt powolna realizacja decyzji rządu. (PAP)

Racjonowanie żywności w Delhi

Racjonowanie żywności weszło w życie w środę w stolicy Indii po raz pierwszy od 11 lat.

Dotkliwa susza, największa od 100 lat, spowodowała spadek produkcji zboża w wielu częściach kraju i zmusiła władze do wprowadzenia ograniczeń w wolnym handlu żywnością.

Od środy każdy dorosły mieszkaniec Delhi będzie mógł otrzymać 2 kg ryżu albo pszenicy na tydzień. Tygodniowa racja dla dzieci wynosi kilogram zboża.

Robotnicy fizyczni mają prawo do nabycia dodatkowo 100 gramów zboża dziennie.

Do wtorku wieczór rozdano wśród ojców rodzin w Delhi 650 tys. kartek żywnościowych. (PAP)

problemy zawarte w planie na rok przyszły, który stanowił pierwszy etap wieloletniego planu 1966—1970. (PAP).

Przemysł rolno-spożywczy tematem obrad Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

Główne zadania przemysłu rolno-spożywczego w najbliższych latach były tematem dyskusji na plenarnym posiedzeniu Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR, które odbyło się we wtorek w Warszawie. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma, uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński, przedstawiciele resortu przemysłu spożywczego i skupu, zainteresowanych central spółdzielczych i zjednoczeń przemysłowych.

Podstawę do dyskusji stanowiły rozesłane wcześniej uczestnikom materiały opracowane przez Biuro Komitetu do spraw Rolnictwa oraz referat wprowadzający wygłoszony przez zastępcę kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusza Mazurkiewicza.

Mówca zajął się niektórymi zagadnieniami związanymi z realizacją inwestycji w przemyśle rolno-spożywczym w bieżącej 5-latce, głównymi zadaniami inwestycyjnymi w tej dziedzinie na najbliższe lata

Lot „Gemini-7”

Cele także wojskowe

Astronauci Borman i Lovell krążący wokół Ziemi na statku „Gemini-7”, wysłuchali we wtorek wieczorem przed zasnieniem półtoragodzinnego koncertu z płyt, nadanego specjalnie dla nich przez stację naziemną. Program obejmował m.in. fragmenty symfonii Beethovena, Rachmaninowa i Schumanna.

Jednakże, jak wynika z depeszy Agencji UPI, niecały czas spędzają astronauci na tak niewinnych zajęciach, jak słuchanie koncertu i wykonywanie eksperymentów naukowych. Przeprowadzają oni także obserwacje natury wojskowej, nieujawniane przez kierownictwo lotu.

UPI informuje, że kiedy rozmowa radiowa z astronautami mają przysłuchiwać się dziennikarze, stacja naziemna uprzedza c tym załogę „Gemini-7”, aby ta zaczęła z przekazaniem informacji wojskowych.

Wśród meldunków, których treści nie ujawniono dziennikarzom, znalazły się wyniki fotografowania różnych obszarów kuli ziemskiej oraz obserwacji lotu amerykańskiej rakiety wojskowej „Polaris”. (PAP)

Prezydent Johnson:

Wyślemy do Wietnamu tylu żołnierzy ilu okaże się potrzebne

We wtorek prezydent Johnson zorganizował w swojej posiadłości w Teksasie konferencję poświęconą problemom polityki zagranicznej i zagadnieniom wojskowym, z udziałem sekretarza obrony McNamary, sekretarza stanu Rusk, specjalnego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego McGeorge Bundy'ego i innych osobistości.

Na zwołanej nieoczekiwanie w poniedziałek konferencji prasowej w Johnson City prezydent oświadczył, że jednym z tematów dyskusji będzie wojna w Wietnamie. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone wysłały do Wietnamu południowego tylu żołnierzy, ilu okaże się konieczne. Johnson nie chciał podać konkretnych danych ponieważ, jak powiedział, „liczby zmieniają się z dnia na dzień”.

Czasopismo „Us News and World Report” zaznacza, że na początku przyszłego roku liczba wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym wyniesie 200 tys., a na wiosnę 1966 r. dojdzie do 250 tys. lu-



GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 9. XII. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 292 (6789)

oraz problemami obrotu produktami rolnymi.

W ubiegłych latach uczyniony został duży postęp w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, jednocześnie jednak niektóre zadania nie zostały w pełni zrealizowane. Składa się na to kilka przyczyn — m.in. to, że niektóre zaplanowane inwestycje nie zostały rozpoczęte w latach 1961—65, przy realizacji innych natomiast nastąpiło przedłużenie cyklu budowy poza przewidziane terminy.

Tłumaczenie tego stanu powodami organizacyjnymi, brakiem materiałów i środków finansowych jest tylko częściowo uzasadnione. Często stan ten wynika też z niedostatecznej troski miejscowych władz o sprawny przebieg inwestycji na ich terenie.

Do wzrostu mocy produkcyjnej poszczególnych zakładów i branż należy w większym niż dotychczas stopniu dążyć nie tylko przez nowe inwestycje, ale także przez modernizację istniejących zakładów, polepszenie ich bazy transportowej, zaplecza magazynowego, przechowywania itp.

Komitety do spraw rolnictwa i przydziały rad narodowych powinny podjąć szerszą działalność mającą na celu usprawnienie skupu, zwiększenie zdolności magazynowania i przetwarzania produktów rolnych, lepsze wykorzystanie transportu, usprawnienie organizacji pracy placówek skupu, polepszenie organizacji dostaw produktów z rolnictwa, powiększenie zdolności przetwórstwa przez podniesienie wskaźnika zmianowości, przedłużanie czasu pracy maszyn w sezonie itp.

Szczególnie duże zadania stoją przed mleczarstwem, zarówno w zakresie poprawy wyposażenia punktów skupu jak i rozszerzenia asortymentu

tu wyrobów i stałego polepszania zaopatrzenia rynku.

E. Mazurkiewicz omówił następnie najważniejsze zagadnienia kontraktacji, zwracając m.in. uwagę na potrzebę jej usprawnienia, przechodzenia na umowy wieloletnie, polepszenia systemu odbioru i klasyfikacji dostarczanych przez rolników produktów.

W końcowej części referatu zostały poruszone niektóre zadania organizacji PZPR w zakładach przemysłu rolno-spożywczego, handlu wielkim i w aparacie skupu.

Żywa, nie pozbawiona polemicznych akcentów, pełna gospodarskiej troski o sprawy przemysłu rolno-spożywczego — a na tym tle o sprawy całego rolnictwa — dyskusja, skupiła się głównie wokół problemów jak najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na ten

Dokończenie na str. 2

W lutym III Krajowy Zjazd ZMW

Zdzisław Kurowski przewodniczącym ZG

Przygotowania organizacji do III Krajowego Zjazdu, który obradować będzie w lutym przyszłego roku w Warszawie, były we wtorek tematem plenarnych obrad Zarządu Głównego ZMW. Uczestnicy plenium omówili przebieg zjazdów powiatowych ZMW, przyjęli wnioski w sprawie pracy organizacji w okresie dzielącym ją od krajowego zjazdu, oraz dokonali wyboru nowego przewodniczącego ZG ZMW. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych.

Powiatowe zjazdy ZMW, które odbyły się we wszystkich prawie powiatach zapoczątkowały kampanię sprawozdawczą Związku przed III Krajowym Zjazdem. Jak podkreślano w referatach i dyskusji, rozpoczęły one — szeroką dyskusję nad dotychczasową działalnością Związku i jej formami, wysunęły liczne postulaty i propozycje do dalszej pracy. Cechą charakterystyczną powiatowych zjazdów było ich dobre przygotowanie, liczny udział aktywistów organizacji działających na wsi, rzeczowość dyskusji i konkretność wniosków.

W toku obrad zabrał głos R. Strzelecki, który podkreślił, że PZPR i ZSL przywiązują dużą wagę do pracy ZMW na wsi. Kola ZMW oczekują od wiejskich organizacji partyjnych zyczei pomocy i poparcia. Wiąż młodzież z partią służy równocześnie reszalnemu zapału młodych z doświadczeniem starszych, co w konsekwencji pomnaża nasze siły i skuteczność pracy na wsi.

W związku z powołaniem przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW, Kazimierza Barcikowskiego do odpowiedzialnej pracy w aparacie partyjnym, plenium zwolniło go z dotychczas sprawowanej funkcji, wyrażając mu podziękowanie i wyrazy uznania za jego dotychczasowy wkład w rozwój i dorobek ruchu młodzieżowego na wsi. K. Barcikowski objął funkcję zastępcy Kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR oraz redaktora naczelnego „Życia Partii”.

Plenum dokonało wyboru nowego przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW. Został nim Zdzisław Kurowski, dotychczasowy przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Warszawie, członek Egzekutywy WKW PZPR. (PAP)

Cwierć miliona turystów z zagranicy

Interesujące kontakty „Orbisu”

„Orbis” obsługuje w bież. roku łącznie przeszło 225 tys. osób z zagranicy (razem z turystami konwencyjnymi). Z krajów socjalistycznych najliczniej przyjeżdżają do nas turyści z NRD i Czechosłowacji, z kapitalistycznych — z Francji, Anglii, NRF, USA i Szwecji.

W roku przyszłym „Orbis” postanowił poświęcić więcej uwagi indywidualnym turystom zagranicznym. Opracowano dla nich program pobytu wypoczynkowego w Zakopanem i Sopotcie, więcej będzie wycieczek tzw. kalendaryzowanych po Polsce, rozpoczynających się w góry określone dni miesiąca. Turyści austriaccy i skandynawscy otrzymają nowe połączenia lotnicze na trasach Wiedeń — Kraków, Gratz — Gdańsk, Wiedeń — Gdańsk, Malmö — Kraków.

Sądząc z umów zawartych przez „Orbis” z zagranicznymi biurami podróży, w roku przyszłym nastąpi ok. 40-procentowy wzrost przyjazdów grupowych z krajów kapitalistycznych. Przyczynić się ma do tego 7 ośrodków reklamowo-propagandowych, działających w kilku stolicach europejskich i w Nowym Jorku. W

Nowe nominacje

Przewodniczący Rady Państwa powołał Kazimierza Kukawkę na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, odwołując z tego stanowiska Kazimierza Switałę.

Prezes Rady Ministrów mianował Kazimierza Switałę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. (PAP)

roku przyszłym nastąpi otwarcie dalszych ośrodków w Berlinie, Moskwie, Pradze i Sztokholmie.

Turyści polscy wyjeżdżający w roku przyszłym za granicę za pośrednictwem „Orbisu”, a będzie ich około 50 tysięcy, będą mieli do wyboru 60 wycieczek różnych typów. Podobnie jak w br., najwięcej (blisko 14 tys.) turystów wyjeżdża do ZSRR. Nowością będzie 21-dniowa wycieczka statkiem po Woldze. (PAP)

Wicepremier Kambodży u S. Jędrzychowskiego

8 bm. wicepremier królestwa Kambodży Son Sann złożył wizytę przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefanowi Jędrzychowskiemu. Rozmowa dotyczyła interesujących obie strony problemów ekonomicznych i zagadnień planowania. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-RADIO
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO

PKS-owe bliźnięta

Autobus PKS, jadący nad ranem z Olszyna (woj. rzeszowski) do Gorlic, o godz. 4.15 stał się nieoczekiwanie izbą porodową. Jedną z pasażerek wozu urodziła bliźnięta — chłopca i dziewczynkę, przy czym w roli „akuszerki” musiał wystąpić kierowca autobusu, który następnie odwiózł matkę z bliźniętami do izby porodowej.

Honorowy fajczarz

Fajczarzem nr 1 roku 1965 mianowany został przez związek przemysłowców, produkujących fajki, premier brytyjski, Wilson. Wręczono mu uroczystie piękną, honorową fajkę inkrustowaną srebrami. Rzeczywiście, rzadko widuje się go bez fajki w zębach.

Sum — olbrzym

Olbrzymiego suma, który mierzył prawie dwa m długości i ważył 36 kg, otrzymał sklep Centrali Rybnej w Białymstoku. Suma tego złowili rybacy z Rajgrodu, powiat Grajewo, gdzie znajduje się duże jezioro o tej samej nazwie. Niedawno dostarczyli oni także 20-kilogramowego szczupaka.

Za rozpowszechnianiem...

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych jednomyślnie przyjęło na posiedzeniu plenarnym deklarację o rozpowszechnianiu wśród młodzieży ideałów pokoju, wzajemnego poszanowania i zrozumienia między narodami. Projekt tej deklaracji ogłoszony został w 1960 roku przez Rumunię.

Trzęsienie ziemi

W Nikaragui aparaty sejsmograficzne zarejestrowały w poniedziałek i we wtorek kilka trzęsień ziemi o średnim natężeniu.

Nie będzie spotkania

Amerykański pojazd kosmiczny „Gemini-7” kontynuuje swój lot wokół kuli ziemskiej. Agencje zachodnie donoszą, że planowane spotkanie w Kosmosie ze statkiem „Gemini-6”, który miał być wysłany w najbliższą niedzielę, zostało odroczone z powodu defektu urządzeń na pokładzie „Gemini-6”.

Wzrost wydatków

Podczas narady na Ranczo Johnsona w Teksasie, omawiano sprawę zwiększenia budżetu kraju na przyszły rok finansowy, w związku ze wzrastającymi kosztami wojny w Wietnamie. Korespondenci agencji przewidują, że obecny budżet wojskowy, wynoszący 49 miliardów dolarów, zostanie zwiększony o 4 miliardy dolarów.

Nie utracisz „Głosu”

jeśli odnowisz PRENUMERATĘ na 1966 rok.
Wpłaty na I kwartał (37,50 zł), na półrocze (75 zł), i na cały rok (150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu” do 15 grudnia br.

Cukrownie przekroczyły półmetek

Wezenna, tegoroczna zima „zaskoczyła” nie tylko drogowców i kolejarzy. Rolnicy także nie zdążyli zebrać z pól wszystkich buraków cukrowych i dokonać orek przedzimowych. Pod śniegiem zostało na początku listopada około 8 tysięcy hektarów buraków, a do zaorania około 30 procent arealu przeznaczonego pod uprawy wiosenne.

Na szczęście pogoda się poprawiła, temperatura wzrosła, śnieg stał. Dzięki temu wykopki rozpoczęły się od nowa. W tej chwili pozostało jeszcze do wybrania około 430 ha buraków. Jeżeli pogoda się utrzyma, jest nadzieja, że do niedzieli nic nie pozostanie w ziemi.

Rzecz jasna, że wartość tego surowca — zamrożonego i teraz odmrożonego — została pomniejszona. Nie w takim jednak stopniu, żeby to miało jakiś większy wpływ na globalną produkcję cukru. Zakłady przemysłu cukrowniczego w okręgu poznańskim przerobiły już bowiem 15,5 mln. kwintali buraków. Według do konanych obliczeń, pozostało do przerobienia około 11 milionów kwintali. Zakończenia kampanii należy się zatem spodziewać dopiero między 15 a 20 stycznia 1966 roku, gdyż nasze cukrownie muszą przerobić dodatkowo 1,2 mln. kwintali buraków z innych województw.

Tegoroczna kampania — we dług oceny cukrowników i rolników — przebiega na ogół sprawnie. Nie zanotowano dotychczas jakichś większych awarii maszyn i urządzeń. Jedynie, wskutek zmarzniętego częściowo surowca, zmniejszył się o 20 tysięcy kwintali przebieg dobowy. Sprawniej również niż w roku ubiegłym odbywał się odbiór buraków od plantatorów, co zawdzięczać należy poczynionym przez przemysł inwestycjom i zwiększonej mechanizacji wyładunku na punktach skupu. Nie znaczy to jednak, że wszystko w tym zakresie zostało zrobione. Były jeszcze bowiem wielokilometrowe kolejki pojazdów konnych i ciągnikowych w niektórych rejonach cukrowniczych (np. Opalenica). Nie było to przyjemne dla rolników, a poza tym bardzo kosztowne, gdyż za wynajęcie ciągnika kółkowego trzeba było płacić — chociaż nie pracował. Cukrownie muszą zatem na przyszły rok dokonać dalszych usprawnień technicznych i organizacyjnych na punktach odbioru buraków.

Po zniknięciu śniegu i rozmrażeniu gleby, rolnicy wielkopolscy przystąpili również do przerwanego orek przedzimowych. Ocenia się w Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN, że do 8 bm. wykonano w na-

Brytyjscy lotnicy zaproszeni przez rasistów

Agencja AFP donosi, że żołnierze i oficerowie brytyjskich sił lotniczych wysłani w ub. piątek do Zambii zostali niemal natychmiast zaproszeni przez południowo-rodezyjskich rasistów do spędzenia w ich kraju soboty.

Zaproszenie zostało wysłane przez „Lions Club”, do którego wstęp mają jedynie biali. PAP

Rząd ZRA gotów jest zerwać stosunki z Rodezją

Minister spraw zagranicznych ZRA, M. Rijad, potwierdził w rozmowie z ambasadorem brytyjskim w Kairze, że rząd ZRA zdecydowany jest zerwać stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią z dniem 15 bm. Jeśli do tego czasu rząd Smitha sprawować będzie jeszcze władzę w Rodezji.

Jak podaje kairski dziennik „Al-Ahram” w czasie rozmowy z ambasadorem min. Rijad podkreślił, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią nastąpiłoby automatycznie w myśl postanowień ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw OJA w Addis Abebie.

W. Brytania postępuje zbyt łagodnie w stosunku do Rodezji — oświadczył prezydent Republiki Malgaskiej, Tsiranana, który zatrzymał się w stolicy Keni w drodze powrotnej z Japonii, gdzie bawił z wizytą oficjalną.

Prezydent Tsiranana podkreślił, że W. Brytania, której kolonią jest Rodezja, powinna siłą rozprawić się z rebelią białej mniejszości. Zdaniem prezydenta, sankcje zastosowane wobec Rodezji są niewystarczające. (PAP)

szym województwie około 80 procent orek pod wiosenne uprawy. Sprzyjające obecnie warunki atmosferyczne pozwalają przypuszczać, że i pozostałe 20 procent ziemi będzie w najbliższych dniach zaorane. Ma to bowiem ogromne znaczenie dla pól rolni wysiewanych wiosną, o czym nasi rolnicy bardzo dobrze wiedzą. (Kj)

Najlepsze campingi w 1965 r.

Strzeszynek wśród najlepszych

W środę w Warszawie w siedzibie Polskiej Federacji Campingu odbyło się wręczenie nagród kierownikom najlepszych campin-gów tegorocznego sezonu.

Zostały one wyłonione drogą konkursu, do którego zgłoszono 45 campin-gów z 12 województw. Nagrodzono następujące ośrodki: Czaplinek (Camping LZS), Strzeszynek (POSTIW Poznań), Nida (PTTK), Stare Jabłonki („Warszawa-Olsztyn”), Szczecin—Dąbie (PTTK), Węgierska Górka, pow. Żywiec (PTTK). (PAP)

Nowe inicjatywy i plany PTM im. H. Wieniawskiego

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego zaprosiło wczoraj dziennikarzy, aby poinformować ich o najbliższych planach zespołu muzycznych PTM oraz o planowanym na lipiec 1966 r. Festiwalu Młodych Talentów w Szczawnie Zdroju, który stanie się eliminacją skrzypków do udziału w reprezentacji polskiej na międzynarodowe konkursy w 1967 i 1972 r.

Poznański Zespół Perkusyjny pod kierunkiem Jerzego Zgodzińskiego zaproszony został do Danii, gdzie weźmie

Sobór Watykański kończy działalność Uroczystości w Bazylice św. Piotra

Na otwartej sesji kongregacji generalnej celebrowanej we wtorek uroczyste w Bazylice św. Piotra, w obecności Pawła VI, wszystkich biskupów, obserwatorów reprezentujących inne wyznania i około 80 misji nadzwyczajnych oraz zaproszonych gości, papież promulgował cztery ostatnie dokumenty soborowe: „Deklarację o wolności religii”, dwa dekrety o „Misjach” i „Kapaństwie” oraz konstytucję pasterską „Kościół we współczesnym świecie”.

Następnie Paweł VI wygłosił przemówienie, w którym naszkicował rozwój Soboru i zadania, jakie postawił przed kościołem, zapoczątkowując jego odnowę.

„Nigdy dotąd chyba kościół nie odczuwał takiej potrzeby poznania świata, zbliżenia się doń i zrozumienia go” — wyjaśnił na zakończenie papież. Działalność kościoła na tym polu była tak intensywna, że niektórzy zarzucają mu nawet „tolerancyjny relatywizm” wobec wspólnoty świeckiej ze szkoda dla tradycji i orientacji religijnej samego soboru”. Kościół pragnął jednakże być wysłuchany i zrozumiany przez wszystkich.

Podczas sesji odczytano wspólny komunikat Pawła VI i patriarchy konstantynopolskiego Athenagoras o zdjęciu ciąży na obu kościołach, rzuconej przed 900 laty, ekskomuniki.

Wśród członków misji specjalnie przybyłych na uroczyste zakończenie Soboru Watykańskiego znajdują się francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, premier Włoch Aldo Moro, kanclerz federalny Austrii Klaus i minister spraw zagranicznych Kreisky, jugosłowiański podsekretarz stanu Ivicovic oraz inni ministrowie spraw zagranicznych różnych krajów, a także wyżsi urzędnicy. (PAP)

Teoria i rzeczywistość amerykańskiej polityki

Rozmowa A. Kosygina z J. Restonem

Dopóki trwa wojna w Wietnamie, dopóki na niewinnych ludzi spadają bomby, spotkanie przywódców radzieckich z prezydentem Johnsonem jest nierealne — oświadczył premier Kosygin w rozmowie, jaką odbył 6 grudnia w Moskwie z współpracownikiem dziennika „New York Times” Restonem.

Wojna ta — powiedział Kosygin — rzuca cień na stosunki między naszymi krajami i narodami.

Pytanie polega na tym, jak doprowadzić do pokoju. USA zmierzają obecnie w zupełnie innym kierunku — stwierdził premier ZSRR.

Np. w Europie Stany Zjednoczone dążą do wzmoczenia napięcia: chcecie utworzyć wielostronne siły nuklearne, atlantyckie siły nuklearne, Komitet McNamary. Prowadzi to tylko do zjednoczenia sił jed-

M. Szolochow w Sztokholmie

Znany pisarz radziecki M. Szolochow przybył we wtorek do Sztokholmu, gdzie będzie mu wręczona nagroda Nobla w dziedzinie literatury. (PAP)

nego obozu. Ale wszelkie zespolenie sił tego obozu ma być wymuszone przeciwko nam. Zmusza nas to do koncentrowania swoich sił. Jesteśmy przeciwko tej koncepcji, ale w USA jest ona bardzo silna. Musimy się z tym liczyć mówiąc o perspektywie na następne 10—15 lat. W związku z tym Kosygin zapowiedział zwiększenie budżetu wojskowego ZSRR na 1966 r. o 5 proc. Robimy to wbrew swoim pragnieniom, ze względu na politykę amerykańską — oświadczył szef rządu ZSRR.

Wielkie zaniepokojenie wywołuje fakt, że na terytorium Niemiec zachodnich znajduje się broń atomowa. Są tam przeszkoleni ludzie — powiedział Kosygin — są środki przenoszenia broni jądrowej. Jest wszystko, czego potrzeba dla rozpętania wojny jądrowej. I wszystko to zostało osiągnięte z pomocą amerykańską. Niemcy zachodnie utworzyły przy pomocy Stanów Zjednoczonych 500-tysięczną armię.

W jakim celu uzbrajacie i przeciwstawiacie Niemcy zachodnie nam, Bułgarom, Polakom, Czechom, Węgrom i Rumunom? — zapytał Aleksiej Kosygin.

USA utrzymują narody europejskie w obliczu niebezpieczeństwa wojny. Narody te nigdy nie wybaczą Amerykanom tego, że nie dają im możliwości spokojnego życia.

Premier Kosygin oświadczył, że wojny narodowo-wyzwolenicze będą wybuchać dopóki mocarstwa imperialistyczne nie uciśną będą narody.

W Wietnamie trwa wojna narodowowyzwolenicza. Jeżeli USA nadal będą tam walczyć, to naród nadal będzie powstawał do walki. Nie może być pokojowego współistnienia między właścicielem niewolnika i niewolnikiem. Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie takiego pokojowego współistnienia.

Czy uważacie — kontynuował Kosygin — że wojna w Wietnamie i wojna w Republice Dominikańskiej oraz inne wojny są wyrazem waszej doktryny pokoju? Nie mogę się zgodzić z tym, że macie prawo zabijać bezbronnych ludzi. Wszędzie chcecie ingerować oraz rozszerzać wojnę. Mówicie — żadnych wojen. A przecież w rzeczywistości USA dążą do realizacji swoich celów na całym świecie właśnie drogą wojny.

Stany Zjednoczone wszędzie udzielają poparcia ko-

Obrady Komitetu d/s Rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

dział gospodarki w najbliższych latach.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Omówił on m. in. zadania terenowych komitetów do spraw rolnictwa i wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich PZPR w realizacji programu rozwoju przemysłu rolnospożywczego w najbliższych latach. Te zadania łączą się ściśle z pracą nad rozwojem produkcji rolniej. Szerzej należy zająć się zwłaszcza takimi problemami, jak ekonomika produkcji, unowocześnienie procesów technologicznych, jakość i asortyment tej produkcji itp. Ma to wielkie znaczenie dla stałego polepszania zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe.

Sekretarz KC zwrócił także uwagę na potrzebę pełnej realizacji planów kontraktacji zbóż ze zbiorów 1966 roku.

Uczestnicy plenum przyjęli wnioski Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR dotyczące najważniejszych zadań przemysłu spożywczego w najbliższych latach. (PAP)

Ionizatorom. Doprowadził to do tego, że narody będą powstawać do walki przeciwko USA. Ludzie coraz bardziej nienawidzą polityki USA za to, że udzielacie poparcia kolonizatorom, ciemleżcom.

Chcemy czynić wszystko co możliwe, aby wojna nie wisiła nad głowami ludzi. Przestraszkoda na tej drodze są przede wszystkim Stany Zjednoczone. Moglibyśmy mieć jak najlepsze stosunki z narodem amerykańskim. Ceniśmy mądrość, talent i zdolność narodu amerykańskiego, ceniemy wszystkie jego osiągnięcia. Gotowi jesteśmy uczyć się od Amerykanów jak rozwijać technikę i naukę, organizować produkcję. (PAP)

Poradnia dla dzieci głuchych w trakcie organizacji

Dzięki staraniom Zarządu Zakładowego ZMS przy Prezydium Rady Narodowej Poznania, Polski Związek Głuchych — Oddział w Poznaniu, otrzymał pół roku temu przydział na zajęcie połowy baraku nr 27 przy ul. Grunwaldzkiej 88. Znalazły tam wygodne pomieszczenia biura wydruków oraz świetlica, które gnieździły się przedtem w nieodpowiednich pomieszczeniach przy ul. 27 Grudnia. Obecnie ZMS stara się o przydział dalszej połowy baraku, gdzie znajdzie pomieszczenie poradnia rehabilitacyjna dla dzieci głuchych.

Starania są na dobrej drodze. Zarząd Zakładowy ZMS podał na swym zebraniu sprawozdawczym ten fakt jako sprawę już załatwioną i tak została ona odnotowana w naszej notatce sprawozdawczej.

Stało się to powodem napiętych do Związku Głuchych zainteresowanych matek z dziećmi, które z niecierpliwością oczekują otwarcia poradni. A jest w naszym województwie dzieci takich sporo, bo przeszło 5 tysięcy. Sądziemy, że fakt ten zdopinguje tych, którzy o szybkim załatwieniu tej sprawy mogą zdecydować, a Zarząd Zakładowy ZMS przy Prezydium RN wróci jeszcze do tej sprawy, jako jednak jeszcze niezałatwionej. (az)

Projekt ustawy o ulgach dla inwestujących rzemieślników

Do Łaski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy przedłużającej do końca 1970 r. okres stosowania ulg podatkowych dla rzemieślników — z tytułu dokonanych inwestycji.

W myśl projektu ustawy — ulgi przysługują rzemieślnikom, którzy nabyli i zainstalowali w swym zakładzie maszyn lub urządzeń, którzy wybudowali, odbudowali lub rozbudowali warsztaty. Na ziemiach zachodnich i północnych ulgi stosuje się także z tytułu poniesionych nakładów na wybudowanie mieszkań.

Na terenie całego kraju z ulg korzystają zakłady świadczące usługi dla ludności, a na ziemiach zachodnich i w kilku innych rejonach — rzemieślnicze zakłady produkcyjne wytwarzające także wyroby o szczególnym znaczeniu dla ludności i rolnictwa.

Prezydium WRN mogą udzielać ulg inwestycyjnych również rzemieślnikom wykonującym produkcję eksportową, antyimportową oraz artystyczną.

Ulgą polega na potrąceniu z należności podatkowych rzemieślnika 30 proc. (a jeżeli obroty jego przekraczają 660 tys. zł rocznie — 20 proc.) sum wydatków wchodzących w inwestycje.

Projekt ustawy zawiera nowe, bardziej elastyczne przepisy umożliwiające szersze stosowanie ulg podatkowych z ty-

Puertorikańczycy giną w Wietnamie

Amerykański Departament Obrony przekazał matce i żonie dwóch żołnierzy puertorikańskich wiadomości o ich śmierci w Wietnamie Południowym. Pierwszy z nich, Rafael Acevedo Rechani był majorem sił lądowych — wiadomość o jego śmierci przekazano jego matce. Drugi — Herman Estrada Costas, służył w oddziałach specjalnych. Wdowa Ines Estrada oraz matka Rafaela Acevedo mieszkają w Puerto Rico. Śmierć dwóch żołnierzy puertorikańskich wywołała duże wzburzenie opinii publicznej. Postępować organizacje w Puerto Rico przeprowadzają kampanię przeciwko zaciągowi Puertorikańczyków do armii amerykańskiej. (PAP)

Poznańska wystawa archeologiczna w Berlinie

15 grudnia br. w stolicy NRD — Berlinie zostanie uroczystie otwarta wystawa pt. „Początki miast polskich w świetle badań archeologicznych” (w niemieckiej wersji językowej), zorganizowana przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Wystawa będzie rewanżem za podobną ekspozycję NRD-owską pt. „Grody słowiańskie w Meklemburgii”, którą od listopada 1964 r. obejrżeli mieszkańcy: Szczecina, Koszalina, Gdańska, Wrocławia, Opola i Warszawy. Wymiana wystaw odbywa się w ramach współpracy z berlińskim Muzeum fuer Deutsche Geschichte.

Na wczorajszej konferencji prasowej, jaka odbyła się w Muzeum Narodowym w Poznaniu przedstawiono polską wystawę. Ekspozycja wyróżnia się bardzo starannym opracowaniem plastycznym i językowym oraz ciekawym doborem materiałów źródłowych.

Proponuje się, by materiał wystawowy wydany został w przyszłości w postaci broszurki popularno-naukowej. Dziś rano wystawa opuściła samochodami Poznań. (ad)

Ambasador USA złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

W związku z objęciem misji w Polsce ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki John A. Gronouski złożył 8 bm. w asyście członków ambasady wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przy składaniu wienca kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe. (PAP)

SECAM, NTSC czy PAL?

Sporne sprawy telewizji kolorowej

We wtorek rozpoczęły się w Rzymie obrady przedstawicieli towarzystw radiowo-telewizyjnych krajów europejskich. Będą oni kontynuować dyskusję nad sporną kwestią systemu kolorowej telewizji w Europie. Ogólnie przypuszcza się, że debata ta nie przyniesie zasadniczego rozwiązania tej sprawy.

W chwili obecnej istnieją poważne rozbieżności między krajami europejskimi w sprawie jednolitego systemu kolorowej telewizji. Francja opracowała system SECAM, który uzyskał poparcie Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalistycznego. W Brytania prowadzi eksperymenty z systemem amerykańskim NTSC, a Niemcy zachodnie wystąpiły z własnym systemem PAL. (PAP)

Problemy inwestycji zawsze należały u nas do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych. Może dlatego, że nigdy w historii nie mieliśmy do czynienia z taką ich wielkością, rozmachem i różnorodnością; może i dlatego, że przy operowaniu miliardami złotych nawet stosunkowo niewielkie niedociągnięcie powoduje niepowetowane straty.

Inwestycje charakteryzują się wyjątkowo złożonym przebiegiem — od podziału środków począwszy, poprzez lokalizację i dokumentację obiektu, aż po kwestię zabezpieczenia materiałów i sprzętu i wreszcie — samo wykonawstwo. W każdym z tych ogniw kryją się rezerwy, każde wymaga usprawnienia.

„Strategia” inwestowania, bilansowanie i rozdział środków na inwestycje — to zagadnienia należące do działalności organów planowania gospodarczego. Gorzej z „tactyką”, czyli organizacją i ekonomiką procesu inwestycyjnego. Te sprawy nie zostały do niedawna przedmiotem dostatecznie gruntownych i systematycznych badań. Podniosło je w ostatnich miesiącach najpierw IV Plenum KC PZPR, a w ślad za nim wiele organizacji gospodarczych i naukowych.

Jak wykazała praktyka, właśnie w toku inwestowania efektywność wielu inwestycji poważnie się zmienia i to często na niekorzyść w stosunku do pierwotnych założeń. Zatem dokładna, udokumentowana odpowiedź na pytania: dlaczego tak się dzieje, jakie są przyczyny opóźnienia efek-

STRATEGIA I... EKONOMIKA

Cybernetyka na rusztowaniach

tywności inwestycji i jak tym zmianom zapobiec? — ma zasadnicze znaczenie dla usprawnienia procesu inwestycyjnego, uzyskania oszczędności finansowych i materiałowych.

Próby znalezienia takiej odpowiedzi podjęli już nasi naukowcy, ujmując wyniki ekonomicznej analizy procesów inwestycyjnych w przemyśle i budownictwie przy pomocy maszyn liczących i tzw. cybernetycznej aparatury pojęć. Szczególnie szeroko potraktowano problem optymalnej koncentracji inwestycji. Na licznych przykładach udowodniono, jak poprzez zastosowanie właściwych koncepcji, metod programowania i projektowania inwestycji można było (lub można by) osiągnąć wielomilionowe efekty oszczędnościowe.

Oto projektanci z „Prozamet” otrzymali zadanie adaptacji zakupionego za granicą projektu fabryki materiałów ściernych. Zamiast postąpić „normalnie”, tzn. przystosować projekt do miejscowych warunków bez większych przeróbek, inżynierowie z „Prozamet” gruntownie przeanalizowali dokumentację i wprowadzili zmiany dające (bez zmniejszenia produkcji przyszłego zakładu) oszczędność ponad 400 mln zł, czyli więcej niż 1/3 przewidzianych nakładów. Rezultat ten uzyskano głównie dzięki

zmniejszeniu nawierzchni zabudowy (o około 30 proc.), racjonalnemu zaplanowaniu komunikacji wewnętrznej i wprowadzeniu lepszego wyposażenia technicznego.

Podobny efekt uzyskał zespół Biura Projektów Przemysłu Ceramicznego, badając gruntownie typowy projekt zakładu ceramiki sanitarnej. Stwierdzono możliwość zwiększenia produkcji rocznej z 3 do 4,5 mln jednostek ceramicznych — tylko drogą skoncentrowania zabudowy i nieznacznego doinwestowania głównej „nitki” wytwórczej. Wprowadzenie tych zmian w projekcie pozwoli zrezygnować z budowy jednego z trzech nowych zakładów ceramiki sanitarnej, a także poważnie obniżyć koszty produkcji.

Problem udokumentowania rachunkiem ekonomicznym koncentracji inwestycji istnieje także w budownictwie mieszkaniowym i ogólnym.

Znow przykład — tym razem z Nowej Huty. Możliwość zwiększenia zaludnienia tego miasta zwiększono (na razie w projektach) o kilkanaście tysięcy osób przez nadbudowę istniejących domów o jedną lub dwie kondygnacje. W stosunku do projektu „dodęszenia” Nowej Huty budynkami wysokimi przy jednoczesnej budowie nowego osiedla, autorzy koncepcji

„nadbudowy” zamierzają uzyskać oszczędności około 100 mln zł.

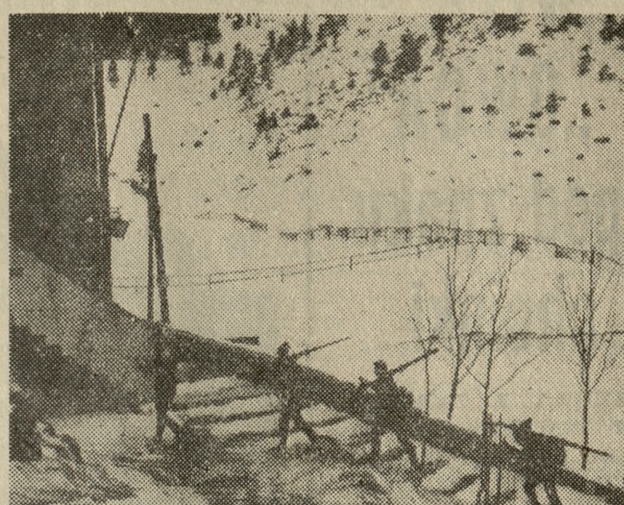
Inny fakt dotyczy kombinatu sportowo-szkoleniowego w Zakopanem. Otóż gdyby projektanci tego ośrodka intensywniej wykorzystali jego zaplecze usługowe i techniczne (co jest zupełnie możliwe i obecnie realizowane przez dyrekcję kombinatu) — można by podwoić liczbę łóżek hotelowych.

Wreszcie wielkość miast, ich żywiołowy rozwój. Wstępnie wykonany rachunek wielkości koncentracji miejskich poparty analizą wartości zabudowy wykazał, że dopuszczenie do żywiołowego rozwoju stolicy do wielkości 4—5 mln zaludnienia przewidywanego na 2000 rok spowodowałoby dodatkowe obciążenie gospodarki narodowej sumą kilkuset miliardów złotych (na inżynierię i komunikację miejską) — w porównaniu z koncepcją stolicy o obecnym zaludnieniu z pierścieniem miast mniejszych otaczających w odpowiedniej odległości Warszawę.

Tego rodzaju badań jest znacznie więcej. Problematyka efektywności inwestycji, rachunku ekonomicznego w procesie inwestowania — stała się na porządku dnia. Dobry to horoskop na przyszłość.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Zima w Tatrach



Mimo zmiennej pogody i halnego, który przez kilka dni wiał w Tatrach, pokrywa śnieżna utrzymuje się. Na Kalatówkach, gdzie zbocza są pokryte trawą — warunki narciarskie doskonałe. Tam też można spotkać narciarzy-turystów, trenujących zawodników oraz amatorów saneczek. Na zdjęciu: przy schronisku na Kalatówkach.

CAF — fot. Olszewski

Paragraf i życie

Roznosicielka mleka

Kim była Janina P.? — Odpowiedź na to pytanie nie budzi żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o praktyczne określenie zawodu. — Janina P. była roznosicielką mleka. — O wiele bardziej skomplikowany jest jednak problem prawnego zakwalifikowania jej pracy.

Chodziło o uprawnienia Janiny P. do renty inwalidzkiej, której przyznawanie uzależnione było od uznania, że przez okres 5 lat „pozostawała w stosunku pracowniczym”. A właśnie w tym czasie Janina P. — roznosicielka mleka.

Trybunał Ubezpieczeń Społecznych uznał, że zatrudnienie to „miało cechy charakterystyczne umowy o pracę”. Bo roznoszenie mleka jest usługą świadczoną przez MHD na rynek przedsiębiorstwa i ma charakter ciągły, a czynności Janiny P. nie były samodzielnie działalnością gospodarczą.

Ale skarga rewizyjna wniesiona do Sądu Najwyższego opierała argumentem, że zagwarantowanie dostaw mleka przez MHD nie decyduje o charakterze powiązania między MHD, a osobami wykonującymi te dostawy. Skarga ta podniosła, że czas pracy roznosicieli nie był ani określony, ani kontrolowany przez MHD (byłaby sama praca była wykonana) i że Janina P. nie korzystała z płatnego urlopu wypoczynkowego i ze świadczeń ubezpieczenia społecznego. Zatrudnienie jej nie miało więc — wywodziła skarga rewizyjna — „cech charakterystycznych umowy o pracę”.

Rozstrzygając zarysowany tu spór, Sąd Najwyższy ustalił przede wszystkim, że przy rozstrzygnięciu każdej konkretnej sprawy o kwalifikację

prawną charakteru pracy, trzeba brać pod uwagę wszystkie cechy charakterystyczne odróżniające umowę o pracę od innych umów o świadczenie usług. A potem trzeba rozważyć, jakie cechy charakterystyczne (umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług) w danym przypadku przeważają.

Wracając do sprawy Janiny P., Sąd Najwyższy ustalił, że była ona zobowiązana do wykonywania ściśle określonego zadania (roznoszenie mleka klientom zamieszkałym w obrębie określonych ulic). Natomiast kierownictwo sklepu nie miało prawa skierowania jej do jakiegokolwiek innej pracy zgodnie z potrzebami przedsiębiorstwa. I ta właśnie okoliczność przemawiała za nieuznaniem stosunku łączącego przedsiębiorstwo MHD z roznosicielką mleka za umowny stosunek pracy.

Treścią umowy o pracę jest bowiem zobowiązanie pracownika do pełnienia pracy oznaczonego rodzaju (a nie tylko konkretnego, zindywidualizowanego zadania) i to w zorganizowanym kolektywie pracowniczym oraz w granicach służby potrzeb zakładu pracy. Pracownik może być więc skierowany do innej pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom, do zastąpienia innego, urlopowanego lub chorego pracownika.

W tym rozumieniu Janina P. — jako roznosicielka mleka — „nie pozostawała w stosunku pracowniczym”. Sąd Najwyższy odmówił jej więc w konsekwencji uprawnień do renty inwalidzkiej.

JAN WOLSKI

Tylko nieleczona gruźlica jest groźna

„Stopniowy spadek zachorowań na gruźlicę w Polsce został osiągnięty dzięki stosowaniu leków przeciwpłatkowych oraz stałe prowadzonej pracy profilaktycznej i wychowawczej...”

I dalej: „Mimo bezspornych osiągnięć gruźlica stanowi u nas nadal poważny problem epidemiczny, kliniczny, społeczny, ekonomiczny...”

Oba cytaty pochodzą ze sprawozdania Głównej Komisji Koordynacyjnej organizacji społecznych w zakresie walki z gruźlicą. Aby odpowiedzieć na nasuwające się przy nich przysłowiowe pytania, jeśli jest tak dobrze — to dlaczego jest tak źle? — trzeba naświetlić przyczyny, jakie złożyły się na niewątpliwie osiągnięcia służby zdrowia w tej dziedzinie. A póź-

niej — ponarzekać na przeszkody, które uniemożliwiają nam zaliczenie gruźlicy do rzędu chorób już nie pociągających za sobą skutków społecznych...

O informację zwróciłam się do dr. Danuty Lachowicz z Instytutu Gruźlicy. Na wstępie — trochę liczb: jak donosi poradnie przeciwgruźlicze — liczba chorych na czynną gruźlicę płuc szacuje się na około 415 000, czyli 1,3 proc. ludności Polski. Co roku przybywa około 80 000 nowych zachorowań. I mimo że gruźlica coraz bardziej traciła cechy choroby szybko prowadzących do zgonu — wciąż jeszcze jest przyczyną przewlekłej absencji chorobowej, inwalidztwa, dużej liczby chorych zajmujących łóżka w szpitalach i sanatoriach. A więc wciąż jeszcze stanowi jedno z pierwszoplanowych zagadnień resortu zdrowia.

Mamy w kraju najbardziej humanitarną (choć nie realizowaną w pełni) ustawę przeciw gruźlicą. Nakłady na walkę z gruźlicą wzrastają. To, że nie wystarczają — w dużej mierze jest winą samych chorych. Niestety, prątek gruźlicy raz dostawszy się do ustroju człowieka, vegetuje w nim przez wiele lat, stanowiąc

stałe niebezpieczeństwo. Aby się go pozbyć radykalnie, trzeba prowadzić kurację (przy pomocy niezawodnego krajowego środka PAS — dostarczanego bezpłatnie) już od wczesnego stadium choroby, bez przerwy przez parę lat. Przerwa w kuracji powoduje, że prątki uodporniają się przeciw działaniu PAS. I to właśnie jest głównym powodem tak wielkiej liczby chronicznie chorych gruźlików w naszym kraju.

Zakażenie gruźlicą nie jest równoznaczne z chorobą. W krajach uprzemysłowionych, zwłaszcza w miastach, większość ludzi dorosłych zetknęła się już z zakażeniem. Profilaktyka dotyczy przede wszystkim dzieci. O znaczeniu szczepień BCG dziś nie trzeba przekonywać rodziców — szczepi się dziś w kraju około 92 proc. noworodków, a 84 proc. dzieci poddaje się szczepieniom ponownym. W ich wyniku ogromnie spadła liczba zachorowań wśród dzieci i 20-krotnie zmniejszyła się liczba zmarłych z tego powodu. Jeszcze wzbudza niepokój i mobilizuje lekarzy liczba zachorowań na gruźlicę zapalenie opon mózgowych (307 przypadków w Polsce w 1964 roku — wobec tylko jednego w

NRD). Toteż nie wystarczy szczepić dzieci — trzeba zapobiegać szerzeniu się gruźlicy przez wykrywanie źródeł zakażeń, którymi zazwyczaj są ludzie dorośli.

Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, że gruźlica atakuje przede wszystkim ludzi młodych, najczęstszym źródłem zakażenia są chorzy po 50-tce. Zaraził się w młodości, kiedy nie było środków leczenia, ani metod diagnostycznych — niechętnie zgłaszają się do badań — wielu przypisuje wieloletnie swoje dolegliwości, a rozpoznanie jest u nich trudniejsze. Tymczasem zarażają otoczenie. Drugą grupę, o najczęstszym przypadku gruźlicy zaawansowanej stanowią robotnicy rolni. Toteż do nich przede wszystkim docierają ekipy rentgenowskie. Większość ruchomych ambulansów (mamy ich obecnie 51) skierowano do województw rolniczych. Sprawa gruźlicy na wsi — to specjalny problem; mieszkańcy wsi w mniejszym stopniu stykali się z zakażeniem i ostrzej na nie reagują, lecznictwo podstawowe na wsi najczęściej wykry-

Dokończenie na str. 4

WALERIA KORYCKA

Stagnacja czy rozwój

Tradycyjnie żywe w naszym kraju zainteresowanie wszystkim co włoskie, wzmogło się jeszcze w związku z pobytem w Polsce prezydenta Italii — Giuseppe Saragata. Wizyta głowy państwa z Półwyspu Apenińskiego, odnowiła historyczne, serdeczne więzy między narodami; dla szarego obywatela w Polsce była przy tym okazją do przypomnienia, iż Włochy, to nie tylko samochody „Fiat”, cytryny, czy maszyn biurowe „Olivetti”.

Włochy są, po Wielkiej Brytanii, USA i NRF, naszym czwartym z kolei w świecie kapitalistycznym partnerem handlowym. Nasze państwa wiąże wieloletnia umowa eksportowo-importowa, podpisana z nami przez stronę włoską stosunkowo wcześnie. Polsko-włoskie porozumienie w sprawie współpracy gospodarczej, technicznej i przemysłowej, jest przejawem zacieśniania kontaktów, obustronnie korzystnych, pomiędzy państwami o różnych ustrójach społecznych.

Wiele elementów składa się na to, iż Włochy pozostają niezmiennie interesującym państwem. Gospodarka tego kraju rozwijała się w latach powojennych dość burzliwie; znaczną rolę w życiu ekonomicznym Włoch odgrywa interwencjonizm państwowy; tamtejsze centrale związkowe i partia komunistyczna mają poważny wpływ na życie społeczne; aktualne rządy włoskiej centrolewicy stawiają sobie za cel pchnięcie kraju na nową drogę rozwoju. A wszystko to dzieje się pod bokiemy Watykanu, promieniującego

zachowawczymi tendencjami, petryfikującego własność prywatną.

Włochy kończą realizację zadań pierwszego roku planu, zakreślonego na lata 1965—1969. Główne jego cele są następujące: poprawa na polu zaspokajania potrzeb społecznych ludności, dźwignięcie zarobków robotników rolnych do poziomu pozostałych plac, niwelacja różnic w poziomie rozwoju gospodarczego i kulturalnego Południa i Północy.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż pięciolatka włoska istotnie wysuwa na czoło pierwszoplanowe „sprawy do załatwienia”. Inna rzecz, w jakim stopniu osiągnięcie nakreślonych celów jest realne. Z danych, dotyczących roku bieżącego wynika, że przewidziane na ten okres zadania, nie są wykonywane. Także rok 1965, podobnie jak poprzedni, charakteryzuje w ekonomice Italii stagnacja. Konsumpcja wzrosła nieprawdopodobnie w tym roku jedynie o 2 proc., produkcja o 4,5 proc.; rząd zapowiadał osiągnięcie o wiele korzystniejszych wyników. Jednocześnie inwestycje ulegną skurczeniu, w stosunku do roku 1964, o dalszych 8 proc.

Tegoroczne powodzie przyniosły gospodarce włoskiej także niemałe straty: sięgają one dziesiątków miliardów lirów. Rośnie emigracja zarobkowa. Przytaczam najnowsze dane Państwowego Instytutu Statystyki z Rzymu: tylko w lipcu tego roku opuściło Półwysep Apeniński

poszukiwaniu pracy 425.000 robotników (w lipcu 1964 — 389.000). W lipcu bieżącego roku ogólna liczba zatrudnionych była we Włoszech niższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, o 260.000 ludzi, liczba zarejestrowanych bezrobotnych sięgnęła 1.075.000 osób. Po raz pierwszy od wielu lat wystąpiło zjawisko odpływu z miast ludzi, przybyłych tam w nadziei znalezienia zajęcia; pięćdziesiąt tysięcy przybyszów ze wsi zdecydowało się wrócić i podjąć robotę w gospodarstwach rolnych.

Polityce redukcji załóg robotniczych, zmrażania plac i ograniczania świadczeń socjalnych, uprawianej przez prywatny wielki przemysł — przeciwstawiła się potężna lewicowa centrala związkowa CGIL. Na ogół wspierają ją w działaniu dwie pozostałe centrale związkowe: chrześcijańskodemokratyczna i socjaldemokratyczna. O rozmiarach akcji organizacji robotniczych świadczą dobitnie liczba 100 milionów godzin strajkowych w ciągu roku (1964).

Niestety, istnienie — obok wpływowego Stowarzyszenia Przemysłowców (Confindustria) — dosyć rozbudowanego sektora publicznego, nie wpływa, jak do tej pory, na radykalną poprawę sytuacji na rynku pracy. A przecież we Włoszech własność państwowa wkroczyła do energetyki, hutnictwa, przemysłu maszynowego i chemicznego, bankowości, transportu, radio, telewizji, wprasy,

„Własność publiczna jest wielka — pisaliśmy niedawno „Rinascita” — ale jednocześnie słaba, ustępuje wobec praw rynku kapitalistycznego.”

Czołowymi przedsiębiorstwami sektora publicznego we Włoszech są przede wszystkim: IRI, ENI, ENEL, Finsider, Finmeccanica, Finelettrica. IRI lub ENI są instytucjami finansowanymi o charakterze administracyjnym, Finsider lub Finmeccanica są raczej spółkami finansowymi, nadziedziami dla przedsiębiorstw danej branży. Wszędzie w grę wchodzi tak zwany kapitał mieszany, to znaczy: państwowy i prywatny, przy czym dominować wydają się zasady,

Innym zarzutem, stawianym sektorowi państwowemu we Włoszech, jest jego dostosowanie się do istniejących praw na rynku i rezygnacja z aktywnego oddziaływania na ten rynek, z wpływania na rządzące nim aktualnie prawa, w imię interesu społecznego.

ENI — ogromny trust petrochemiczny, dawno przestał konkurować

cenami z rodzimymi potęgami chemicznymi, a także zaniechał boju z międzynarodowym kartelem naftiarzy. ENI nie wywiązuje się z zadania industrializacji Południa. ENI walczy jedynie o maksymalny zysk. ENI nie realizuje w praktyce założeń programowych, związanych z publicznym charakterem tej instytucji, różnej przecież od prywatnej spółki.

Takie zarzuty wysuwają postępową włoską opinię publiczną, nie tylko pod adresem ENI, lecz pod adresem całego sektora. Lewica włoska uważa, że przedsiębiorstwa państwowe powinny być instrumentem, pomocnym w demokratyzowaniu struktury gospodarki włoskiej. Sektor publiczny — rozlegający się głosy — powinien być zdolny do obnażenia wszystkich sprzeczności dotychczasowego systemu kapitalistycznego gospodarowania i wskazania sposobów innego zarządzania.

„Istnieją obecnie we Włoszech warunki dla szybkiej ekspansji gospodarczej. Ale istnienie warunków, niezbędnych dla rozwoju, nie przesądza jeszcze o tym, że dokona się on faktycznie. Osiągnięcie przewidywanych przez rząd wskaźników rozwoju na rok 1966, w obecnym stanie rzeczy — to mrzonka” — stwierdza „Rinascita”.

Oto więc włoskie rozdroże: stagnacja, związana z kompromisami dotychczasowego typu, oznaczającymi godzenie się z postulatami prywatnego wielkiego przemysłu, czy dalszy rozwój — postulowany przez siły postępu.

WIESŁAW PORZYCKI

1) „Rinascita” — organ teoretyczny KP Włoch, dodatek gospodarczy IX/1965.

2) „Rinascita” — dod. gospo. X/65.

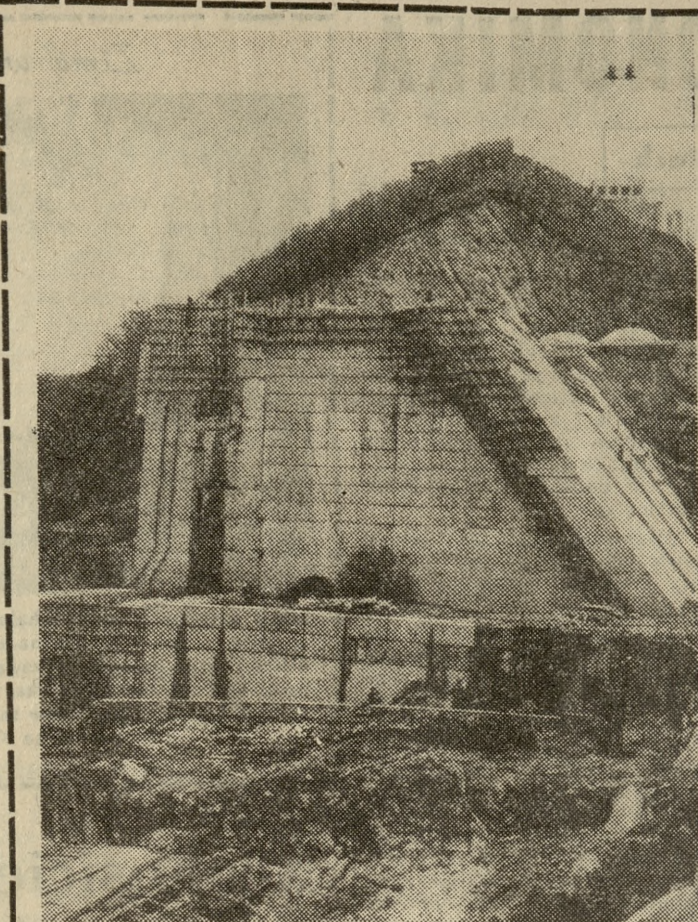
„WILK” i „OWCA” spod znaku choinki

(ROZMOWA Z DYREKTOREM NACZELNEGO ZARZĄDU LASÓW PAŃSTWOWYCH — MGR. INŻ. GRZEGORZEM FOMICZEM)

— Tylko patrzeć, a co większe place zazielenią się świerkowymi i jodłowymi drzewkami. I jak co roku miłośnicy przyrody będą się martwić z powodu strat, które ponosi gospodarka przez wycinanie choinek. A równocześnie wszyscy — łącznie z owymi miłośnikami przyrody — zanosić będą do domu ogromne chojaki. Jak to właściwie jest z tymi choinkami, panie dyrektorze?

— Zapotrzebowanie na choinki jest bardzo duże. Dla pełnego nasycenia rynku trzeba by około 4 do 5 milionów sztuk. Tymczasem od wielu lat możemy dostarczyć najwyżej 1 250 000. Najwięcej choinek dostarczają województwa: wrocławskie, katowickie, białostockie i krakowskie — rejonów najbogatsze w drzewostan. Uzyskuje się te choinki z tzw. podszytów świerkowych na powierzchniach zrębieniach oraz z trzebień: młodych świerków, nieprzydatnych do dalszej hodowli. I oto dochodzimy do problemu rzekomej szkodliwości, o której pani mówiła. Te cięcia są nie tylko nieszkodliwe, ale nawet konieczne dla lasu. Jeśli jednak statystyka powiada, że ponadto w wyniku kradzieży z lasów „wychodzi” przed każdą Gwiazdką grubo ponad 2 mln drzewek, to oczywiście, zmartwienia miłośników przyrody są jak najbardziej uzasadnione.

— Czy jest na to jakaś rada?



— Myślę, że gdyby prasa, radio, telewizja, szkoła umiały uprzytomnić naszemu społeczeństwu, ile szkód ponosi ono samo przez rabunkowe sposoby uzyskiwania drzewek, na pewno jakiś skutek by to odniosło. Nie chodzi oczywiście o nakłanianie do rezygnacji z choinek. Zbyt mocno zakorzeniona i zbyt piękna to tradycja. Ale bardzo ładne choinki można zrobić np. ze stroiszu, który jest do dyspozycji w dowolnej ilości. Zwalazza, że w tym właśnie okresie prowadzi się zręby. Równocześnie Straż Ochrony Przyrody, Milicja Obywatelska i Państwowa Inspekcja Handlowa powinny energicznie przeciwdziałać przypadkom dewastacji lasów.

— A co do choinek plastikowych, ten „numer” zda się nie przeszedł...

— Głównie dlatego, że są za drogie. Plastikowa choinka kosztuje około 200 zł, podczas gdy naturalną można już dostać za 11, a 3-metrową za 25 zł. Poza tym plastikowe nadają się głównie dla sklepów, instytucji, którym potrzebne są choinki na okres około 6 tygodni, naturalna zaś „wytrzymuje” najwyżej 10 dni. A swoją drogą, społeczeństwo rzeczywiście nie

przyjęło plastikowych drzewek ze zbyt dużą sympatią...

— Środki zaradcze, o których pan dyrektor mówił, mają charakter doraźny. A czy jest jakaś akcja długofalowa, która by to generalnie rozwiązała?

— Oczywiście, od 1953 roku zakładamy specjalne plantacje choinkowe, z przeznaczaniem tych drzewek tylko na święta. Powierzchnia plantacji wynosi obecnie 5 500 hektarów. W planie na następny 5-latkę przewidujemy dalszych 2 500 hektarów. W sumie będziemy mieli 8 000 hektarów plantacji choinek. Przewidujemy, że w 5-latce będziemy uzyskiwać rocznie 4 500 000 sztuk choinek, z czego 3 500 000 pójdzie na potrzeby krajowe, a milion na eksport.

— Wracając do chwili bieżącej, obawiam się, że obecne przydziały trafiają przeważnie na rynki miejskie. A wieś? Ludność wiejska często dość bezceremonialnie poczyniła sobie z wyrębem choinek. Najprostszym sposobem przeciwdziałania dewastacji byłoby dostarczenie choinek na miejsce.

— To zależy od sprawności aparatu handlu. Ale w gruncie rzeczy cały problem sprowadza się do zmniejszenia deficytu choinek. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, to zakładanie plantacji, o których już mówiłem. Jest to kwestia kilku lat — wtedy i wilk będzie syty i owca cała. Rozmawiała:

ST. ORZEŁOWSKA

Budowa zapory w Solinie

Wielka inwestycja wodna — budowa zapory w Solinie, znajduje się obecnie w decydującym stadium budowy. Najdalej za 3 lata z elektrowni wodnej o mocy 120 MW popłynie pierwszy prad, a my będziemy mogli pływać po wielkim jeziorze. Długość tego zbiornika wyniesie wzdłuż doliny Sanu aż 26 km, a jego powierzchnia 2200 ha. Będzie to jedenaste co do wielkości jezioro w Polsce. Na zdjęciu: fragment budowy zapory wodnej w Solinie na Sanie. Na szczycie wieży dźwigu linowego.

CAF — fot. Kwiatkowski

Tylko nieleczona gruźlica jest groźna

Dokończenie ze str. 3

wa przypadki gruźlicy zaawansowanej. Na wsł do lekarza zwracają się ludzie już ciężko chorzy, a gruźlica początkowo nie powoduje alarmujących dolegliwości.

Zdjęcia małoobrazkowe pomagają wykryć zmiany gruźlicze — obecnie wykrywa się w ten sposób około 30 proc. przypadków. Określanie stopnia zakaźności zajmują się laboratoriami bakteriologicznymi (w roku bieżącym wykonają około 2 milionów posiewów). Nakłady na leki wynoszą około 450 mln. zł rocznie.

Do osiągnięcia polskiej trójki trzeba zaliczyć spadek zachorowań u dzieci, spadek liczby chorych-prątkujących, rozwój metod profilaktycznych w zwalczaniu gruźlicy i usystematyzowanie akcji jej zwalczania. Po to, by zmusić gruźlicę do ustępowania z zajętych pozycji — skoro rozwój jej został w zasadzie powstrzymany, potrzebne jest dalsze rozszerzenie profilaktycznych metod, tak by stały się one dostępne dla całego społeczeństwa. I zrozumienie społeczeństwa dla tych metod: dla konieczności poddawania się badaniom masowym i wytrwałości w podjętej kuracji, jeśli choroba już zaatakowała organizm. Bo przy dzisiejszym stanie medycyny tylko nieleczona gruźlica jest groźna!

WALERIA KORYCKA

Nasze troski

Krysia otrzyma pomoc

Otrzymałmy alarmujący list: „Zróbcie coś, ratujcie dziecko, jego matka jest notoryczną pijaczką”. Pojechaliśmy, by na miejscu poznać się z okolicznościami, które zrodziły ten apel. Już na wstępie naszych rozmów w Powiatowym Oddziale Zdrowia i Opieki Społecznej potwierdziło się, że sytuacja małej Krysii — dziecka, o którym pisało do redakcji — jest poważna. Z relacji opiekuna społecznego, który miał rozeznanie w całej sprawie, wynikało, że matka 6-letniej Krysii, Janina, faktycznie pije nałogowo, doprowadza do swego mieszkania gości, awanturuje się. Dziewczynkę bije, głodzi, obrzuca wulgarnymi słowami. W maltretowaniu dziecka nie przeszkadza obecność gości, sąsiadów, ani też fakt, że odbywa się to w mieszkach publicznych. Mała Krysia zalewna i zapłakana, szczuta przez matkę i jej gości, wyśmiewana przez rówieśników (bo ma taką matkę) — jest ma-

łym, zalewnym stworzeniem oczekującym ratunku.

Oprócz Krysii Janina ma jeszcze dwoje dzieci, z których paromiesięczny chłopiec leczony jest w szpitalu, gdzie trafił w stanie zagrożenia życia. Następne zaś dziecko przebywa w Państwowym Domu Małego Dziecka, matka nie łoży na nie ani grosza.

Dlaczego Krysia pozostała przy matce, która nie może jej zapewnić opieki? Sprawa się wyjaśnia, gdy czytamy wywiad społeczny, przeprowadzony 9 października 1965 roku. Z niego wynika, że Janina jest wdową, nie pracuje zawodowo, utrzymuje się z renty przyznanej jej po zmarłym ojcu. Renty dziecka przepija. W związku z jej nałogiem nieraz interweniowała milicja.

Opiekun społeczny przedstawił wnioski: odebrać Janinie prawa rodzicielskie do wszystkich (trojga) dzieci. Krystynę oddać na wychowanie ciocie (siostrze zmarłego ojca) zamieszkałej w Poznaniu, która sama zgłosiła taką propozycję.

TELEWIZJA

Od Kosmosu do Diora

Nadzwyczajne wydanie magazynu „Nie tylko dla pań”, poświęcone warszawskiemu pokazowi mody sławnej na cały świat paryskiej firmy Christian Dior i magazynu popularno-naukowy „Eureka”, komentujący loty pojazdów kosmicznych „Luna-8” i „Gemin-7”. Trudno o bardziej krótkie przykłady telewizyjnego programu, ale trudno też o lepszą ilustrację rozpiętości jego tematyki. Od ostatniego krzyku mody po ostatnie osiągnięcia zdobywców Kosmosu, od spraw najbardziej codziennych do zjawisk wielkich, które nadały imię epoce — wszystko to stoi w orbicie zainteresowań twórców telewizyjnego programu. Zasięg tematyczny olbrzymi. Chwaląc jednakże — jak się to brzydko mówi — „szeroki wachlarz” tematyczny, trudno zawsze dodatnio oceniać jakość tego „wachlarza”. Na przykład magazyn „Nie tylko dla pań” na pewno swym nadzwyczajnym wydaniem sprawił dużą frajdę całej lepszej połowie telewizorów. Ale pokaz mógł być zrelacjonowany równie dobrze jako dodatek do „Euryki”. Ukazał się w magazynie „Nie tylko dla pań” chyba tylko dlatego, że w TV jest tak wszystko poszupladowane, że trudno coś nowego wcisnąć jako program autonomiczny. Natomiast normalne wydania tego magazynu pozostawiają jeszcze dużo do życzenia, poczynając od sposobu prowadzenia lub prezentowania, a skończywszy na dość przypadkowym doborze tematów. Ow doborz zdaje się łączyć nieco zasadzie „nic, co ludzkiego, nie jest nam obce”. Bardzo to niebezpieczna dewiza, bo od razu rodzi się pytanie: no dobrze, ale po co w takim razie specjalny magazyn „Nie tylko dla pań”?

Żaden z tych zarzutów nie dotyczy „Euryki”. Wręcz przeciwnie, nie po raz pierwszy i nie ja jeden chwaliłem ten magazyn. Poniedziałkowe jego wydanie znów zmusza do pochwał za — jak to powiedział Jerzy Wunderlich — „zgodne z obyczajem i ambicjami komentowanie wszystkiego”, co się wydarzyło w dziedzinie kosmonautyki. Dodajmy jeszcze, że to komentowanie jest zawsze bardzo aktualne. Zaimponować też musiała ciekawa relacja filmowa o eksperymencie, któremu w Pradze poddano grupę studentów pozbawionych przez 120 godzin snu. Stali się oni w Czechosłowacji bohaterami minionego tygodnia. Ale nas zapoznała z tym świeżutkim tematem właśnie „Eureka”.

Wcale natomiast nieświeży, wręcz przeciwnie, stary jak nasz przemysł obuwniczy problem jakości obuwniczych poruszyli W. Łoziński i A. Zmuda w programie ekonomicznym „Pod znakiem jakości”. Temat stary przygotowali jednak po nowemu, bardzo telewizyjnie. Wyszli mianowicie ze słusznego założenia, że jeden obrazek mówi więcej niż tysiąc słów i pokazali finalny eksperyment, polegający na tym, że 100 par obuwniczych różnych wielkości fabryk, oddano na miesięczne używanie listonoszom. Mimo że miesiąc to za mało, by wypróbować jakość obuwniczej, okazało się, że dla niektórych eklezjastów to nawet za dużo. Autorzy sięgnęli przy tym po pomoc fachowców i w ten sposób bardzo faktownie lecz stanowczo dowiedli przemysłowi, że produkuje jeszcze bardzo dużo bardzo kiepskiego obuwniczej. I że mimo wszystkich wykretów przedstawicieli tego przemysłu („to nie ja, to on!”), przede wszystkim od niego zależy poprawa jakości. Reasumując: okazuje się, że pozycja ekonomiczna można zainteresować telewizorów i zatrzymać go przy odbiorniku.

Skończył o zainteresowaniu mowa, nie sposób pominąć bardzo telewizyjnie przygotowanego programu „Dwadzieścia lat temu” — poświęconego I Zjazdowi PPR. Powiedzano w nim wszystko, co było do powiedzenia, ilustrując to dokumentalnymi filmami, zdjęciami itp. To była dobra publicystyczna robota telewizyjna.

Dawno już nie wspominałem nic o Kobre. W czwartek ten Teatr wystawił sztukę J. Włodana pt. „Szyśćcie Złotych era” w reżyserii J. Kulczyńskiego. Fabuła bardzo pomysłowa, odbiegająca od schematu dołychczasowych „Kobr”. Niestety, zakończenie było naiwne. Było nieprzekonywujące. Obsada również była nierówna. Obok dobrze zagranych postaci Starego (K. Opaliński), Laleczki (S. Niwiński), Nowego (R. Pietruski) razil Naczelnik (S. Lindner). Ta postać znalazła się w szluzie w ogóle nie wiadomo po co. Prokurator (M. Wyrzykowski) chwilami był bardzo dobry, lecz miał też kilka momentów słabych.

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił pod każdym względem dobry spektakl współczesnego pisarza litewskiego J. Boluszisa „Pieją koguty” — dramatu ukazującego przedrewolucyjne środowisko bohatyńskich chłopów, a ściślej rodzinie, której głową jest matka Rukien — kobieta twarda, bezwzględna i bez skrupułów chciwa, podporządkowująca każdy swój krok pieniądzu, nie cofająca się przed żadnym łajdactwem. Na tym tle dochodzi do konfliktów, które Boluszis rozwija z dramatyczną konsekwencją, mistrzowsko stopniując napięcie wzrastające razem z rozwojem akcji. Ten świetny dramat reżyserował A. Szafiański. Wśród wykonawców szczególnie wyróżnili się Z. Tymowska, K. Fijewski, J. Lulkiewicz.

Poznańska TV kontynuuje od dawna pożyteczny cykl „Twoja ulica”. Ostatni odcinek poświęcony Al. Marcinkowskiemu byłby jeszcze lepszy, gdyby zbyt dużo miejsca nie zajęła Izba Wzrostów (nie pochwalam ukazywania na ekranie twarzy pacjentów; wszak mogli się wśród nich znaleźć ludzie, którzy tam gościli pierwszy i ostatni raz w życiu). Zabrakło zaś innych godnych uwagi obiektów, np. poczty, banku. Cały cykl jest jednak pożyteczny i godny kontynuowania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Władysław Machajek — „Moje dwudziestolecie”, wybór artykułów publicystycznych z lat 1945—1965, stanowiący przegląd narastania wydarzeń politycznych i społecznych w kraju i w świecie, z szerokim uwzględnieniem spraw literatury. Wydawnictwo Literackie, str. 376, cena 35,— zł.

Sabina Dłużniewska — „Pamiętnik warszawski” (od wybuchu wojny do wyzwolenia). „Książka i Wiedza”, wyd. II, str. 336, cena 19,— zł.

Joseph Conrad — „Ze wspomnień”, tłumaczenie (Aniela Zagórska). Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 167, cena 10,— zł.

POWIEŚĆ

José D'Arbaud — „Stwór znad zalewu”, tłumaczenie (Anna L. Czerny), z prowansalskiego. Wydawnictwo Literackie, str. 108, cena 15,— zł.

Jurij Bondariew — „Dwoje” — tłumaczenie (Wacława Komarnicka). Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 204, cena 12,— zł (w prenumeracie Klubu Interesujących Książki, cena 10,— zł).

Jalu Kurek — „Uwaga, zmija”, powieść, której akcja toczy się na Podhalu i w Tatrach. Wydawnictwo Literackie, str. 200, cena 16,— zł.

POEZJA

Kazimierz Koszowski — „Dorzecha dosłowności”. Ossolineum, str. 74, cena 18,— zł.

„Antologia lubelskich poetów dwudziestolecia międzywojennego”, w opracowaniu Wacława Mrozowskiego, wiersze 27 poetów, m. in.: Józefa Czechowicza, Bolesława Leśmiana, Stanisława Młodzieńca. Wydawnictwo Lubelskie, str. 220, cena 25,— zł.

MONOGRAFIA

Jerzy Ficowski — „Cyganie na polskich drogach”, ilustracje, wypisy cygańskie, notatki o języku, słowniczek polsko-cygański. Wydawnictwo Literackie, wyd. II, str. 392, cena 80,— zł.

ESEJE

Jerzy Wittlin — „Wademecum grafomana”, zbiór dowcipnych felietonów. Wydawnictwo Literackie, str. 178, cena 20,— zł.

Jan Kott — „Szekspir Współczesny”, powtórzenie (z uzupełnieniem) znanych w wielu krajach i na różne języki przetłumaczonych „Szkiców o Szekspirze”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 474, cena 40,— zł.

Stefan Lichajski — „Kuszenie Hamleta”, zbiór esejów prowadzących po twórczości literatów ostatnich czasów. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str. 177, cena 10,— zł.

NAUKA, TECHNIKA

„Perspektywy cybernetyki” — rozmowa z Norbertem Wienerem, artykuły uczonych radzieckich. Książka i Wiedza, str. 188, cena 20,— zł.

Andrzej Sowiński — „Elektroniczne maszyny liczące”. Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, wyd. II, str. 372, cena 35,— zł.

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA
Przedsiębiorstwo Państwowe
Oddział WARSZAWA
poleca do nabycia poprzez Składnicę
Harcerskie w POZNANIU
ulica 27 Grudnia 6,
ulica Armii Czerwonej 74
oraz na terenie woj. poznańskiego
KALISZ, ul. Śródmiejska 18,
BLASZKI, ul. Sieradzka 13
wielki wybór z importu

- * ZABAWEK.
- * ART. POLITECHNICZNE oraz
- * SPRZĘT SPORTOWY

K8543

SAMOCOHODY OSOBOWE marki „SYRENA-103”

w cenie 72.000,— zł za gotówkę i na raty
przez ORS, Banki Rolne i Kasy Spółdzielcze

SPRZEDAJE

„MOTOZBYT”

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Poznań - Antoninek

ul. Goryslawa 9.

Przyjmujemy indywidualne zgłoszenia

od reflektantów na ten typ samochodu.

Udzielamy informacji telefonicznie nr 710-66 do 89

Sekcja Pojazdów.

K8446

Pracownicy poszukiwani

MODEL ŻEŃSKI potrzebny. Zgłoszenia: Państwowa
Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — Poznań, Aleje
Marcinkowskiego 29, pokój 212. K8558

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu —
przyjmuje:

— INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW ze znajomością

wiercen obrotowych i udarowych,

— KIEROWNIKÓW OTWORÓW WIERTNICZYCH

i TECHNIKÓW GEODEZYJNO-DROGOWYCH

na wst. staż pracy, ewent. z krótką praktyką

zawodową.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Po-

znaniu, Stary Rynek 81, pok. 21. K8504

Praca

Ogrodnik młody potrze-
bny do upraw szklarnio-
wych. Poznań-Szczepa-
kowo, Głęboka 28, tele-
fon 707-25. 12623g

Przyjmę dozorstwo z mie-
szkaniami na Jeżycach. Of-
erty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla 12671g

Potrzebna pomoc docho-
dząca do rocznego dziec-
ka. Solacz, ul. Mazowiec-
ka 12 m. 3. 13106g

Pomoc domowa młodsza
potrzebna zaraz albo od
stycznia. Zgłoszenia: Al.
Wielkopolska 11. 13212g

Gospośia na stałe potrze-
bna. Grochowska 91c m. 1.
13147g

Dozorca domu potrze-
bny do domu w śródmieściu,
dochód miesiecy 736,—
zł + wolne mieszkanie,
pokój i kuchnia. Warunek
mieszkanie do zamiany.
Oferty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla 12709g

Iauka

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.
11780g

Prof. matematyki, udzieli
lekcji przed oraz po po-
łudniu. Szmarzewskiego
16 m. 6. 13001g



Bronisława Ludek

z domu Dąder

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu parafialnym przy
ul. Bluszczowej na Dębca.

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czesława 4a. 13285g



Bolesław Kryś

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o
godz. 9.30 w Koźminie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Staniew k. Koźmina, Poznań, Nowy Tomyśl,

Ostrzeszów. 13262g

s. t. p.

dr Jan Konieczek

stomatolog

zakończył swój pracowity żywot dnia 7 grudnia
1965 r. ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 10 w Buku. 13250g

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

13250g

TOW. KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU
przy poparciu WKZZ, KOSP i WKP-Not
w Poznaniu

URUCHOMIŁO

z dniem 1 listopada 1965 roku

PORADNIĘ SZKOLENIA ZAWODOWEGO

Poradnia udziela bezpłatnie porad instytu-
cjom i przedsiębiorstwom uspołecznionym, jak
również osobom indywidualnym — w zakresie:

1. kształcenia i doskonalenia pracowników,
2. przekwalifikowania pracowników,
3. organizacji szkolenia w nowych kierun-
kach zawodowych,
4. organizacji szkolenia celem upowszechnie-
nia postępu technicznego.

Poradnia jest czynna we wtorki i piątki, w go-
dzinach od 15—18, w Poznaniu, w Domu Techni-
ka, przy ul. Stalingradzkiej 5, pokój nr 6,
telefon 517-72, wewn. 81.

Porad udziela się osobiście, telefonicznie oraz
listownie.

K8305

LUBUSKIE ZAKŁADY TERMOTECNICZNE
„ELTERMA”
W ŚWIEBODZINIE, ulica Świerczewskiego 38
telefon 612

ZLECA

przedsiębiorstwom państwowym lub

spółdzielniom pracy

WYKONANIE OBRÓBK WIÓROWEJ:

wałków, tulej, tarcz oraz korpusów
żeliwnych o łącznej pracochłonności
około 5.000 godzin.

Blizszych informacji udzieli Biuro Przygoto-
wania Produkcji Zakładu. K8285

Pod choinką NAJMILSZY DLA KAŻDEGO LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

NIE ZAPOMINAJ!

2 samochody „SYRENA”
oraz 208 premii pieniężnych
ufundowały „KOZIOŁKI”
dla swoich graczy
na miesiąc grudzień. K8595

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz matce —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 12188g

Feksteriery szorstkowłose
szczeniata rodowodowe —
sprzedam. Hetmańska 45
m. 8. 12751g

Sprzedam fortepian „Sig-
mund”, krótkie skrzydło
„Biedermeyer”. Oferty:
Fuszczykówo, Kasprowi-
cza 15 tel. 289. 12779g

Przycepe długowłoso-
skrzydłowa, 8 ton — stan
bardzo dobry — tanio
sprzedam. Września, Ko-
synierów 37. 12787g

Sprzedam wózek dziecię-
cy nowoczesny, stan bar-
dzo dobry. Traugutta 40
m. 12. 12792g

Pokoiki wynajmę panu.
Telefon 479-53, dzwonić
po godz. 17. 13005g

Poszukuję pokoju samo-
dzielczego w okolicy Ry-
nku Wileckiego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12968g

Pokój umeblowany z
przynależnościami na 2
lata wynajmę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 13118g

Mieszkanie wyłączone w
willi dwa oborne pokoje,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, blisko
tramwaju sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 13157g

Przyjmę na pokój 2 stu-
denta. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12683m

Trzyjmy panienki na po-
kój. Bohaterów Wester-
platte 49 (Górczyn). 12661m

Wrocław! Mieszkanie kom-
fortowe 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, balkon, tele-
fon, zamienie na podob-
ne lub mniejsze w Pozna-
niu. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12669m

Mieszkanie komfortowe
55 m², II piętro, zamie-
nie na podobne (Raszyn,
Grunwald) willowe nie-
wylączone do IV piętra.
Oferty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla
12699m

Kupię 4-pokojowe miesz-
kanie wyłączone. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
12684g

Samochód Octavia, po ma-
łym przebiegu, sprzedam.
Września, Waryńskiego 2.
12786g

Kupię 4-pokojowe miesz-
kanie wyłączone. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
12684g

Sprzedam Moskwicę 407
w dobrym stanie. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 12718g

Kupię samochód ciężaro-
wy od 0.750 kg — 1.500 kg.
Czesław Woś Kościół, ul.
Szweska 24. 12765g

Sprzedam fotele, radio,
stolik pod telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Sprzedam telewizor. Tel.
432-25. 12987g

Unieważnia się

zezwoleń nr L/ 25
z dnia 8 stycznia 1960
roku, na prawo zaku-
pu matryc metalo-
wych, woskowych, kal-
ki hektograficznej, pa-
pieru światłoczułego —
wydane dla Instytutu
Maszyn Rolniczych —
Zakład Konstrukcyj-
no-Technologicznych w Po-
znaniu, ul. Starołęcka
31 przez Wojew. Urząd
Kontrolny Prasy, Publi-
kacji i Widoków w Po-
znaniu. K8533

Nieruchomości

Działkę warzywną 8.500
m², z oknami inspektowy-
mi, tanio sprzedam. Ko-
ściuszki 104 m. 5, od godz.
17. 12028g

Sprzedam dom komfor-
towo wykończony, c. o.,
3 morgi ogrodu — przy
Wrześni. Informacja: Ste-
fan Stachowiak Września,
Harcerska 12. 12503g

Dom piętrowy w Stesz-
ewie przy ulicy traktowej
z wolnym mieszkaniem
dla kupującego sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
12072g

Kupię parcelę lub pół
parceli pod budowę domu
ku jednorodzinnemu lub
domku, względnie polo-
wę w surowym stanie w
dzielnicy Górczyn lub
Grunwald. Telefon 647-87.
12022g

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHN. I TELEWIZYJNYCH
Oddział w Poznaniu
I WARSZAWSKIE ZAKŁADY TELEWIZYJNE

O G Ł A S Z A J A

WIELKA ŚWIĄTECZNA PREMIOWANA SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW prod. „WZT”

* „TOPAZ” 21” — 12.600 zł

* „AGAT” 17” — 9.700 zł

* „SZAFIR” 17” — 8.200 zł

KAŻDY KLIENT, KTÓRY ZAKUPI W PLACÓWKACH ZURT
woj. poznańskiego — za gotówkę albo na raty w czasie od 1 do 20
grudnia 1965 r. TELEWIZOR produkcji Warszawskich Zakładów
Telewizyjnych

ma prawo uczestniczyć w losowaniu 6 cennych premii
którymi są:

- 3 ODBIORNIKI TELEWIZYJNE produkcji WZT
- 3 WYCIECZKI ZAGRANICZNE,

pod warunkiem, że nadeśle do dnia 24 XII. 1965 r. pod adresem
ZURT-u, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20 — dowód kupna tele-
wizora produkcji WZT wraz z wypełnionym kuponem uczestnictwa —
który załączamy.

KUPON PREMIOWY

Do Zakładów Usług
Radiotechnicznych i Telewizyjnych
Poznań, Al. Marcinkowskiego 20

Dnia nabyłem telewizor typu „TOPAZ” — „SZAFIR”
— „AGAT”. Zgłaszam udział w konkursie premiowanej sprzedaży
telewizorów WZT. Załączam dowód zakupu — paragon — rachunek
(niepotrzebne skreślić)

— nr Jednocześnie oceniam obsługę placówki ZURT

w przy ulicy

następująco:

Nazwisko i imię miejscowość dokładny adres K8404

Zguby

Zginięły 2 owce. Wska-
zanie lub odprawienie
wynagrodzić. Kordecki —
Aleja Polska 72. 13236m

Dnia 19 listopada zginięły
czarny, niestrzyżony pud-
del. Oddać za wynagro-
dzeniem. Światłana 28
m. 1, lub tel. 699-26. 13280g

Różne

Parasole — wyrób — na-
prawa. Ratajczaka 20 przy
pasażu „Apollo”. 11406g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 12519g

Czyszczenie wszelkiego
rodzaju pierza na pocze-
kaniu. Poznań, Małeckie-
go 34. 13111g

Wypożyczam — zagranic-
ne suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu, ubra-
nia. Długa 9. 12701g

Matrymonialne

Półak mieszkający za
granicą, kawaler, lat 30,
pozna pannę z wyższym
lub średnim wykształce-
niem. Cel matrymonial-
ny. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12102g

Kulturalna (posiada dwie
parcele) pozna starszego
pana z wyższym wykształ-
ceniem i mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12198g

Panna inteligentna, za-
można, zapozna kultural-
nego wysokiego pana, na
stanowisku do lat 38. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12348g

Panna lat 25, nauczyciel-
ka, pozna kulturalnego
pana z wykształceniem.
Cel matrymonialny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12353g

Panna, studia AM, pozna
odpowiedniego kawale-
ra z wyższym wykształce-
niem, po czterdziestce.
Cel matrymonialny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12389g

Panna przystojna (własne
mieszkanie), poślubi pa-
na z wyższym lub śred-
nim wykształceniem, do
lat 40. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12498g

Panna lat 26, z braku zna-
omości, zapozna kawale-
ra lub wdowca, w celu
matrymonialnym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12579g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Kupię gospodarstwo do 5
ha w okolicach Poznania,
do 20 km. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12745g

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska we
Wrześni” ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż BARAKÓW podmurówanych, drewnia-
nych po byłym sądzie we Wrześni, przy ul. Wojska
Polskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. XII. 1965 r. o go-
dzinie 9 w siedzibie GS przy ul. Daszyńskiego 8.
Cena wywoławcza 8.000 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do ka-
sy Gminnej Spółdzielni wadium w wysokości 10
proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu. Do przetargu przystąpić mogą przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
K8580

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78 —
ogłasza na dzień 22 grudnia 1965 roku PRZETARG
NIEOGRANICZONY NA DWA SAMOCOHODY OSO-
BOWE:

1. M-20 „WARSZAWA” — cena wywoławcza 36.000 zł
2. M-20 „WARSZAWA” — cena wywoławcza 30.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Kom-
itetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Armii Czer-
wonej 78. Samochody oglądać można na dwa dni
przed przetargiem w godzinach od 10—14 pod wyżej
podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do ka-
sy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu —
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,
najpóźniej w przeddzień przetargu. 13195g

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drewna „Zdobyc
Robotniczą” w Drezdenu, ul. Poniatowskiego 11 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nianie 150 TYS. SZT. WKRETOÓW DO METALU SPE-
CJALNYCH M-8. Długość wkrętów 14 mm z łbem
okrągłym Ø 18 mm. Termin dostawy sukcesywnie co
miesiąc po 15—20 tys. szt. z dostawą pewnej ilości
jeszcze w grudniu 1965 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady
prywatne. Oferty z podaniem ceny za 1 wkręt, wa-
runków dostaw z oświadczeniem o zapoznaniu się
z warunkami przetargu, należy składać w zalako-
wanych kopertach z napisem „Przetarg na wkręty”
w biurze Spółdzielni do dnia 13. XII. 1965 r. do go-
dziny 8. Otwarcie kopert komisyjnie w dniu 13. XII.
1965 r. o godz. 9.

Jednocześnie zaznacza się, że dla zainteresowa-
nych wykonawców na prośbę pisemną, telefoniczną
lub telefoniczną w terminie przed przetargiem zo-
staną wysłane rysunki techniczne na wkręty lub
wzory wkrętów.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K8469

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do
godz. 19.05) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30
Polska muz. ludowa; 8.

Kółka rolnicze poszukują nowych dróg

Rozwój kółek rolniczych osiągnął już w skali kraju poziom, na którym ze szczególną wyrazistością rysuje się problem efektywności zespołowego wysiłku i wpływu tej samorządnej organizacji chłopskiej na bieg życia wsi.

Dziś, kiedy wartość zespołowego majątku KR sięga miliardów złotych (w Wielkopolsce szacuje się go na 1700 mln zł.), ewentualne błędy w działaniach mogłyby kosztować gospodarke narodową poważne sumy. Stąd też daje się ostatnio zaobserwować wzmożone zainteresowanie tą organizacją ze strony teoretyków i praktyków naszego życia gospodarczego. Celem przeprowadzanych ocen i analiz jest wykrycie wszelkich niewłaściwości i ustalenie najbardziej optymalnych metod dalszego działania.

Taki charakter miała też obradująca ostatnio w Poznaniu konferencja urzędujących członków przydziałów wojewódzkich zarządów kółek rolniczych z całego kraju. Nie przypadkowo za miejsce konferencji wybrano Poznań. Wielkopolska organizacja kółek rolniczych zapisała na swym koncie szereg osiągnięć, wypracowała też niektóre nowe formy działania, warte upowszechnienia w innych rejonach kraju. Już sam rozwój ilościowy stawia nasze województwo na jednej z czo-

Nowy most i droga w Sośniach

Prawdziwe tłumy ludzi zebrały się ostatnio w Sośniach — małej wsi, leżącej na krańcach powiatu ostrowskiego. Ściągnęła je tutaj uroczystość oddania do użytku nowego mostu oraz drogi o ulepszonej nawierzchni. Przed wsią, przy nowym moście mieściła się przystanek m. in. I sekretarza KP PZPR w Ostrowie — Jana Majerczaka i sekretarza Prezydium WRN w Poznaniu — Edmunda Piosika.

Po przecięciu tradycyjnej wstęgi, goście obejrzeli most i drogę. Załoga wykonała ją na miesiąc przed terminem. Na wybudowanie drogi potrzeba było 118 000 ton kruszywa tak że wagony z nim, ustawione jeden za drugim, tworzyłyby pociąg długości 15 km. Koszt inwestycji — 11 280 000 zł. (R. J.)

FOTOGRAFIKA

Widoczki J. Korpala

Tytuł niniejszej recenzji nie ma nic wspólnego z ironią. Janusz Korpala, znany w Poznaniu fotografik, tym razem zaprezentował zesław 31 prac, dotyczących wielkopolskich ośrodków letniego wypoczynku. Jest to płon wielu wypraw w plener, a obejmuje ponad połowę miejsc turystycznego kempingu z 26, jakie już istnieją w Wielkopolsce.

Prace Korpala nie pretendują do miana fotografii artystycznej. Obok kilku zdjęć, którym można by nadać miano dobrej fotografii, większość reprezentuje tak zwana fotografie użytkowa. Jej rola — służyć turystyce zainteresowanemu, w jakich warunkach i gdzie może dobrze spędzić nie dziele czy wolny od pracy dłuższy okres. I to zadanie doskonale spełnia zestaw prac Korpala. Dlatego wydaje się, że przedstawione zdjęcia warto powielić w dziełkach tysięcy eazemplarzy i następnie rozprzestrzenić je w kioskach „Ruchu” czy innych punktach sprzedaży, właśnie w uwidocznionych na zdjęciach ośrodkach wypoczynku.

Skoro jednak taki efekt miałyby przynieść wystawa w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej przy Starym Rynku, trzeba, by autor niektóre prace wziął jeszcze na warsztat. Chodzi mi o poprawienie technicznych stron niezbyt dopracowanych zdjęć. Niektórym wypadłoby nadać lepszą ostrość, inne — lepiej skadrować, rezygnując z nieco niemodnej już manieri stosowania „ramki” z krzewów czy czaści drzew. Za dobra stronę niektórych fotografii J. Korpala uważać należy pokazanie przy okazji prezentowania jakiegoś ośrodka wypoczynku także otaczającego go krajobrazu. Uczył to autor trafnie np. w przypadku Chodzieży, Sierakowa czy Slesina.

łowych pozycji. Trzy tysiące zarejestrowanych kółek rolniczych obejmuje swą działalnością 95 procent wsi wielkopolskich. Dochodzi do tego ponad 2 tysiące kół gospodyń wiejskich, zrzeszających 50 tys. członków. I chociaż nie zadowala jeszcze wskaźnik członkostwa rolników w kółkach (45 proc.), to jednak KR stanowią już potężną siłę, wywierającą duży wpływ na poziom produkcji rolnej i na życie społeczne wielkopolskiej wsi. Ponad 2 tysiące kółek prowadzi działalność gospodarczą, 2 600 posiada ciągniki i zestawy maszyn, których liczba przekracza już 5 tysięcy. 217 kółek uprawia grunty Państwowego Funduszu Ziemi o łącznym areale 4 850 hektarów. To właśnie w Wielkopolsce zrodził się eksperyment z międzykółkowymi bazami sprzętu, którego pomysły wynikły z potrzeby na stopniowe upowszechnianie. W przyszłym roku działać będzie na naszym terenie około 200 takich baz.

Wszystkie te doświadczenia, a także inicjatywy innych województw (np. spółki wodne z terenu Lubelszczyzny, zagospodarowanie wspólnot gromadzkich w Rzeszowskim), poddane zostały wnikliwej analizie i ocenie. Przedyskutowano również niektóre problemy teoretyczne, jak np. wpływ kontrakcji na intensyfikację produkcji w gospodarstwach indywidualnych; integrację zrzeszeń i związków branżowych z kółkami rolniczymi itp.

Uczestnicy konferencji zapoznali się z osiągnięciami KR w Kaźmierzu, Piotrowie i Cmachowie w pow. szamotulskim. W Kaźmierzu badania osiągnięcia i zamierzenia działającego tam kółkowego ośrodka rolnego utworzonego na bazie PFZ. Zapoznano się też ze stanem mechanizacji oraz z różnego rodzaju poczynaniami produkcyjnymi i społecznymi. W Piotrowie zwiedzono prowadzoną przez tamtejsze kółko rolnicze zespółową chlewnię, (114 sztuk trzody), w której uzyskuje się bardzo dobre wyniki tuczu bekonowego. Na odstawionych

w ub. roku 120 bekonów, aż 90 procent zaliczonych zostało do klasy pierwszej i klasy ekstra. Ze szczególną uwagą analizowano osiągnięcia KR w Cmachowie. Kółko to posiada 8 zestawów traktorowych, legitymujących się wysokim stopniem wykorzystania. Już od kilku lat na każdy ciągnik przypada około 1600 przepracowanych godzin w ciągu roku. Notuje się również dobre osiągnięcia w zagospodarowaniu 41 ha gruntów PFZ — m.in. ferma kaczek (800 sztuk) i kur-niosek (400 sztuk). W dziesięciu własnych inkubatorach kółko prowadzi wylęgarnię pisklat, z której korzystają okoliczni hodowcy. Dumą kółka jest również własna brygada budowlana (21 osób), świadcząca usługi dla rolników indywidualnych i instytucji związanych z rolnictwem.

Oceniając osiągnięcia odwiecznych kółek, sekretarz generalny CZKR Stefan Gódlowski podkreślił poważny wysiłek organizacyjny i śmiałość poczyniła ich zarządów. Jednocześnie zwrócił uwagę na istniejące jeszcze w nich możliwości dalszych usprawnień, dzięki którym możliwe będzie wywieranie większego wpływu na przeobrażanie wsi. F. B.

Rośnie śremska odlewnia

Poważne zadania dla PKS

Aktywizacja gospodarcza Śremu zmienia tradycyjny układ ciągów komunikacyjnych. Dotychczasowy magnes przyciągający do siebie śremskie nadwyżki siły roboczej — przemysł miasta Poznania, otrzymuje konkurenta — wielką odlewnię żeliwa w Śremsku.

Już dziś wiadomo, iż wiele osób zamieszkałych w pobliżu trasy Poznań — Śrem i dawniej pracujących w Poznaniu, zmierzają obecnie w odwrotnym kierunku. Podobne zjawisko obserwujemy przy trasach łączących Śrem ze Środą, z Kościanem, z Gostyniem itd. Wydaje się, iż zjawiska te będą się z każdym miesiącem pogłębiać.

Z danych PKS wynika, iż w I kwartale br. autobusy dowoziły codziennie do Śremu około 800 osób, z tego 500 do pracy i 300 do szkół. Dziś dowożą już ponad 1000 osób, a w przyszłym roku (plan) mają dowozić 2 500 osób. Przewiduje się, że po rozruchu odlewni, który ma nastąpić w roku 1967, autobusy PKS będą musiały codziennie dowozić do Śremu 3 200 osób, a więc dokładnie 4 razy więcej niż przewoziły ubiegłej wiosny.

Naturalnie taki wzrost zadań przewoźowych PKS nie będzie możliwy do realizacji dzisiejszymi środkami. Proporcjonalnie do zadań musi rosnać tabor autobusowy, muszą być rozbudowywane stacje obsługi tego taboru i warsztaty naprawcze; trzeba ulepszać sieć dróg i mostów, uruchamiać nowe linie i przystanki, budować wiaty ochronne dla pasażerów i mieszkanica dla kierowców. Przy tym nie wolno tych zadań odkładać na ostatnią minutę. To się bowiem później maści na produkcję i samopoczucie pracowników.

Odlewnia zlokalizowana została daleko za miastem. W planach, obok budowy bocznych kolejkowej, przewiduje się także budowę specjalnej stacji kolejowej Śrem — Odlewnia. Nie nie słysząc natomiast o drugim dworcu autobusowym PKS i o rozbudowie

Pleszew

Usprawnienia w metodach planowania i zarządzania

Uchwały IV Plenum KC PZPR nakreśliły kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową na najbliższe lata oraz przygotowały nowy program działania dla jednostek gospodarki państwowej i społecznej. Sprawę realizacji uchwał IV Plenum omawiano w Pleszewskich Zakładach Wyrobów Papierowych na otwartym zebraniu organizacji partyjnej. W ostatnich latach instancja partyjna i dyktando tego zakładu zanotowały szereg osiągnięć w kształtowaniu świadomości socjalistycznej załogi. Przyczyniło się to m. in. do znacznego wzrostu produkcji we wszystkich działach zakładu.

Wnioski samej załogi — wysunięte po IV Plenum zmierzają do ustalenia stałych norm zużycia surowców na okres 5-letni. W nowej 5-letce przy racjonalizacji procesów produkcyjnych widzi się w zakładzie możliwość uruchomienia na skalę przemysłową produkcji taśmy ze sznurka. Propozycje załogi przekazane do opracowania poszczególnym działom zakładu pomogą w dalszym usprawnieniu metod planowania i zarządzania. (lki)

Koszykarze kończą pierwszą rundę

Koszykarki, grające w I lidze, zajął już zasłużonego odpoczynku, a ich koledy muszą w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrać jeszcze dwie kolejki spotkań. Będą to ostatnie mecze w I rundzie rozgrywek i zarazem ostatnia okazja dla poprawienia lokaty i zajęcia dobrego miejsca przed decydującymi meczami II rundy.

Poznański Lech po sukcesie w Warszawie nad miejscową Polonią, grać będzie w własnym terenie ze Śląskiem Wrocław i Śląską Wrocław. Kibice poznańscy będą mieli okazję oglądać doskonały zespół mistrza Polski, który zajmuje drugą pozycję w tabeli. Koszykarze Śląska Wrocław i w tym roku są obok Wisły, najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia tego zaszczytnego tytułu.

Mecz ze Śląskiem odbędzie się w sobotę o godz. 19.30 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Co prawda w ostatnich meczach Lech gra znacznie lepiej niż na początku rozgrywek, ale trudno przypuszczać, aby młody zespół poznański dorównał rutynowanym i znajdującym się przy tym w doskonałej formie koszykarzom Śląska. Niewątpliwie, mając w perspektywie niedzielny mecz ze Śląską, trener Haglauer będzie oszczędzał najlepszych zawodników, wprowadzając na boisko rezerwy. W sytuacji, jaka wytworzyła się, najważniejsze jest zwycięstwo nad Śląską Wrocław, a nie stosunek, w jakim Lech może przegrać z wrocławskim zespołem.

O większym ciężarze gatunkowym będzie dla Lecha mecz niedzielny ze Śląską Wrocław. Rozegrany on zostanie o godz. 17.45 również w sali przy ul. Chwiałkowskiego. To zwycięstwo jest poznańskim koszykarzom bardzo potrzebne. Jeżeli warszawska Polonia przegra z Legią i Startem Lublin, koszykarze Lecha po zwycięstwie nad Śląską, mogą przesunąć się o jedno, a nawet dwa miejsca w tabeli. Śląska w dotychczasowych rozgrywkach uzyskała tylko jedno zwycięstwo i mimo, że ich szeregi zasilili ostatnio byli koszykarze Śląska — Świąder, poznaniacy powinni wyjść z niedzielnej meczu jako zwycięzcy.

Poza meczami w Poznaniu, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące spotkania: LKS — Śląska, Legia — AZS AWF, Start Lublin — Polonia, Wybrzeże — Wisła, AZS Toruń — Sparta N.H., LKS — Śląska, Legia — Polonia, Start Lublin — AZS AWF, Wybrzeże — Sparta N.H., AZS Toruń — Wisła.

W niedzielę kończy również rozgrywki liga wojewódzka koszykarska. Najważniejszy mecz I rundy Energetyk — AZS, został przełożony na dzisiaj i odbędzie się w sali przy ul. Świerczewskiego 1 o godz. 19. W niedzielę natomiast Lech II gra z Olimpią II, Górnik Konin z Włóknierzem Kalisz, a Gwardia Pila z rawickim KKS-em.

Natomiast koszykarze ligi wojewódzkiej mają do rozegrania jeszcze dwie kolejki spotkań. W najbliższą niedzielę Warta zmierzy się z Lechem II, Start Ostrow z Olimpią, AZS z Victorią Jarocin, Ostrowia z Górnikiem Konin i Polonia Leszno z rawickim KKS-em. (st)

W sali Domu Kultury Zakładów Chemicznych odbyło się spotkanie zapaśnicze w stylu wolnym pomiędzy Warszawą i reprezentacją Białoruskiej SRR, która wystąpiła pod firmą Mińska. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 6:5:1:5.

Łudowe Zespoły Sportowe w ciągu 19-letniej działalności odniosły wiele sukcesów. Skupiają one ponad 600 000 członków. Około 7000 drużyn uczestniczy w stałych rozgrywkach mistrzowskich. Pracę sportową prowadzi 15 000 instruktorów i organizatorów wychowania fizycznego.

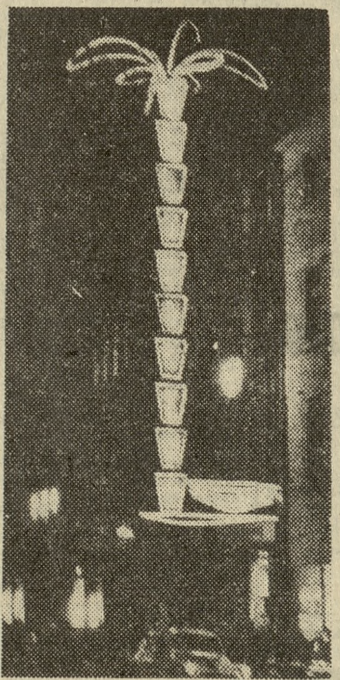
Brytyjski Związek Kolarski ustalił listę dziewięciu kandydatów do startu w wyścigu Pokoju w 1966 r. na trasie Praga — Warszawa — Berlin. Asem autowym ekipy brytyjskiej ma być Szkot Billy Bisland, który w tegorocznym wyścigu dookoła Słowacji przez cztery etapy jechał w żółtej koszulce lidera.

Niespodzianki szachowego turnieju

Trzecia runda półfinałowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo Polski, rozgrywanych w Poznaniu, była bardzo interesująca i przyniosła niespodzianki. Należało do nich m. in. zwycięstwo Schmidta nad Ereńskim w stosunku 1:0. Pojedynek dwóch lokalnych rywali był uważnie obserwowany. W tym samym stosunku Schinzel zwyciężył Galewicza, Lewi — Zinkowskiego, a Kwaśniewski — Pojeździńca. Remisowo zakończyły się spotkania: Fronczak — Kusko, Tarnowski — Pietrusiak.

W tabeli prowadzi Schinzel — 3 pkt. przed Lewim, Kwaśniewskim i Ereńskim po 2 pkt. oraz Schmidtem, Tarnowskim i Pietrusiakiem po 1,5 pkt. (x)

Poznańska Delikatesy



Ruch przedświąteczny w poznańskich sklepach rozpoczął się już na dobre. Szczególnie tłoczno jest w Delikatesach, w których kupić można cytryny i świątecznego zająca. Nie ma tu, jak twierdzą mieszkańcy, tylko... orzechów kokosowych, które reklamuje poleźny neon umieszczony przy wejściu. Na zdjęciu: efektowna reklama Delikatesów w obiektywie naszego fotoreportera. Fot. — K. Przychodźki

dalekopisem

CEGIELSKI JEDZIE DO USA

Ustalono został skład reprezentacji Polski w koszykówce mężczyzn, która wyjeżdża na tournée po Stanach Zjednoczonych. Do drużyny powołani zostali następujący zawodnicy: Wichowski, Pstrokoński, Olejniczak (Legia), Likosz, Malec, Grzywna, Langiewicz (Wisła), Łopacka, Frelkiewicz (Śląsk), Dregier (Wybrzeże), Piskun (Polonia), Cegielski (Lech Poznań). Nasi koszykarze wyjeżdżają do USA 16 bm. i wracają 20 I 66 r. pod kierownictwem wiceprezesa PZKosz J. Łysakowskiego oraz trenera W. Zagórskiego.

WŁOSI W FINALE

Piłkarska reprezentacja Włoch w swym ostatnim meczu eliminacyjnym przed przyszłorocznymi finałami mistrzostw świata spotkała się we wtorek na stadionie w Neapolu w rewanżowym meczu ze Szwecją. Włosi wygrali 3:0 (1:0) i dzięki temu zakwalifikowali się do przyszłorocznych mistrzostw.

Brydżyści wyłonili reprezentantów

Zakończone zostały rozgrywane w Poznaniu spotkania półfinałowe do mistrzostw Polski w brydżu sportowym. Do finałów, które odbędą się w Warszawie, zakwalifikowali się: J. Marciniak, J. Pielka, E. Walczak i T. Galica.

12 bm. odbędą się w sali OSSK (przy ul. Szylinga, narożnik ul. Świerczewskiego), rozgrywki kadry okręgowej o awans do kadry strefowej. (x)

odpowiadamy

M. M. Leszno. — Rok szkolny w Zasadniczej Szkole Górniczej rozpoczyna się 1 września. W Katowicach istnieje dwie takie szkoły — w Osiedlu Obroki (Katowice — Zajeźża) i przy ul. ks. Scigajły. (2675)

Justyna K. Ostrow. — Plamy z atramentu na kolorowej wełnie najlepiej wywabić 5 procentowym roztworem kwaśnego fluoru sodowego z dodatkiem kilku kropli kwasu octowego. Jeżeli plama jest świeża, wystarczy przemycić ją roztworem kwasu winowego lub posypać grubą warstwą soli kuchennej. (2676)

GRUDZIEŃ	Walerii Leokadii,
9	Słońce: 7.50—15.39
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Pluskwa”; NOWY — g. 19 „Marcholt gruby a sprośny”; OPERA — godz. 19 „Faust”; OPERETKA — godz. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Najdziwniejszy”;
W WOJEWÓDZTWIE

KINA

BRZEKINIEC: „Krzyżacy”; CHODZIEŻ — Ceramika; nieczynne; CZARNKÓW: „Źródło trzech prawd”; DZIEWOKŁUSZ: „Krzyżacy”; GNIENZO — Lech: „Dzień za dniem bez nadziei”; Polonia: „Popioły” (I i II s.); GOSTYN: „Cztery dni Neapolu”; JAROCIN

— Echo: „Denuncjacja”; KALISZ — Kosmos: „Trzej muskietowie” (I i II s.); Oaza: „Zbrodnia doskonała”; Stylowe: „Małpa karcia”; Syrena: „Najemny mordca”; KEPNO: „Olbryzm”; KŁODAWA: „Popioły” (I i II s.); KŁO: „Lemoniadowy Joe”; KONIN — Energetyk: „Dziennik panny służącej”; Górniki: „Dezerter”; „Przybycie Tytanów”; KOŚCIAN: „Uroczą gospodynię”; KROTOSZYN: „Gejsza”; LESZNO: „Popioły” (I i II s.); MIE: „Dziś”; „Panią z okienka”; NOWY TOMYŚL: „Szeherazada”; OBORNKI: „Wojna trwa”; OSTROW — Roma: „Ojciec żołnierza”; Słońce: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; OSTRZE: „Złoty Rzym”; PILA — Iskra: „Święta wojna”; Koral: „W zamkniętym kręgu”; PLESZEW: „Niedziele w Avray”; RAWICZ: „Kapo”; SŁUPCA: „Billy Klamka”; ŚREM: „Druga mi-

dość cioci”; ŚRODA: „Hrabia Monte Christo”; SZAMOTULY: „Ape Regina”; TRZCIANKA: „Okłahoma”; TUREK: „Helena Trojańska”; WĄGROWIEC: „Mysz, która ryknęła”; WOLSZYN: „Mały świątek Sammy Lee”; WRZEŚNIA: „General”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspy na Pacyfiku — Hanoa, Karolina”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — wystawa T. Trepanowskiego „Od Adenu do Kalkuty” (I piętro) i hol przy Sali Wielkiej — wystawa pt. „Sztuka Indii” — g. 10—18. PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesńska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17. KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w 20-lecie” — g. 10—22. BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsen) — „Ogólnopolska Wystawa Modeli Grafiki” — od g. 10—18. WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski”

(cz. I) w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35. WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79. LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).